

Łódź, wtorek 3 grudnia 1968 roku  
Rok XXIII Nr 287 (6332)



# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Czterostronna konferencja w sprawie Wietnamu dopiero w przyszłym roku?

W paryskich kołach politycznych wyraża się wątpliwość, czy konferencja czterostronna w sprawie Wietnamu rozpocznie się jeszcze w tym roku. Początkowo przypuszczano, że delegacje zbiorą się 4. a najpóźniej 11 grudnia. Rozwiązania wymaga przede wszystkim sprawa liczby uczestników. Amerykanie, którzy zgodzili się początkowo na rozmowy czterech równoprawnych delegacji, obecnie opowiadają się za konferencją „dwóch stron”, czy „dwóch obozów”. Jest to warunek nie do przyjęcia dla strony wietnamskiej.

Przewiduje się, że nieobecność przewodniczącego delegacji USA — Harimana, który wyjechał do swego kraju na konsultacje, może potrwać

nawet do dziesięciu dni. Jest mało prawdopodobne, aby rozmowy rozpoczęły się przed jego powrotem.

Dziennik „Humanite” w następujący sposób charakteryzuje w numerze poniedziałkowym stanowisko USA:

„Imperializm amerykański, aczkolwiek skłania się już do zakończenia wojny, to jednak nie zdecydował się jeszcze na zwykłe i proste wycofanie swych wojsk. Nie stracił jeszcze nadziei na znalezienie takiego rozwiązania, aby w ostatecznym rachunku interwencja przyniosła mu jednak pewne korzyści. Stąd wynikają trudności w rokowaniach.

Trzeba więc było prawie 6 miesięcy rozmów między Amerykanami i DRW, aby Stany Zjednoczone zgodziły się uznać, że wstrzymanie nalożonych na północ od 17 równoleżnika musi być bezwarunkowe i że Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego powinien wziąć udział w konferencji mającej znaleźć pokojowe rozwiązanie.

Od miesiąca odwieka się o twarcie tej konferencji, za co wyłączną odpowiedzialność ponosi Amerykanie. Chciałoby się, aby marionetkowy reżim sąjgoński również wziął udział w konferencji. Jeszcze przed jej otwarciem rząd amerykański wykorzystał kunktatorstwo marionetek, aby kwestionować mandat przed-

stawieński NFW i wycofać się w ten sposób przynajmniej częściowo z ustępstw, które USA musiały uczynić w październiku.

Nawet Amerykanie przyznają, że Front kontroluje dwie trzecie kraju. W rzeczywistości od wielu miesięcy NFW sprawuje władzę nad z górą czterema piątymi terytorium Wietnamu południowego. Na pozostałych terenach, to znaczy w strefach okupowanych przez agresora, w tym nawet w Sajgonie, działają komitety wyzwolenia i przeprowadza się nawet prawdziwe podziemne wybory, aby powołać instancje, które jutro będą sprawowały władzę.

## Eliminacje do Konkursu Chopinowskiego

W Warszawie rozpoczął się ogólnopolski konkurs pianistyczny zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Towarzystwo im. Fryderyka Chopina. Do konkursu, stanowiącego pierwszą eliminację polskiej ekipy na VIII Międzynarodowy Konkurs Chopinowski (październik 1970 r.), stanęło 52 młodych artystów z całego kraju.

Jury pod przewodnictwem prezesa TIFC prof. Kazimierza Sikorskiego wybrało 12 kandydatów, którzy od października 1969 r. otrzymywać będą stypendia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Spośród tej 12-osobowej grupy wyłoniona zostanie w wyniku dalszych eliminacji 6-osobowa ekipa na międzynarodowy konkurs.

## Spotkania delegatów na V Zjazd J. Spychalski w środowisku akademickim

Wczoraj w Domu Technika odbyło się spotkanie kierownictwa KŁ SPZR na czele z I sekretarzem J. Spychalskim, sekretarzem H. Rajniakiem, oraz dele-

gatów na V Zjazd z aktywnym kierownictwem studenckim. Obecni byli również rektorzy wyższych uczelni i sekretarze uczelnianych organizacji partyjnych.

Spotkanie otworzył H. Rejniak. O problemach zawartych w wystąpieniach zjazdowych, a szczególnie o sprawach dotyczących szkolnictwa wyższego mówił łódzki delegat — I sekretarz POP PŁ doc. dr E. Galas. Szczególnie mocno podkreślił on jednolity reprezentowany przez wszystkich delegatów, front ofen-

## Promocja w „Szkole Orląt”

W Wyższej Szkole Lotniczej im. J. Krasickiego odbyła się w dniu 1 bm. 58 w historii „Szkoly Orląt” uroczysta promocja.

W imieniu Rady Państwa na stopnie oficerskie mianował dowódca Wojsk Lotniczych, gen. dywizji Jan Raczkowski.

CAF — fot. Urbanek

**DZIŚ I JUTRO 6 STRON**

## Zróznicowane przyjęcie uchwał listopadowego plenum KC KPCz

Listopadowe plenum KC KPCz jest nadal w centrum uwagi prasy partyjnej oraz opinii publicznej, zarówno w Czechach, jak i na Słowacji. Postanowienia plenum znalazły najlepsze przyjęcie w zakładach przemysłowych. W uchwałach i rezolucjach załóg robotniczych przeważają następujące głosy: bierzemy do serca wezwania do zachowania spokoju i porządku, chcemy, aby kierownictwo miało czas i możliwości realizacji tego wszystkiego, co było słuszne i dobre w rozwoju po plenum styczniowym.

W dużo mniejszym stopniu powyższe uwagi byłyby słuszne w odniesieniu do urzędów i biur, do przedsiębiorstw usługowych, a przede wszystkim do niektórych organizacji twórczych i środowiskowych oraz młodzieży, głównie studentów. Nie jest tajemnicą, że w czasie ostatniej narady związków twórczych, zwłaszcza w pierwszym dniu obrad, w piątek 22 listopada, wypowiediano opinie opozycyjne wobec kierunku decyzji partyjnych.

Co dalej? Na to pytanie coraz częściej pada jedna odpowiedź, która daje też w poniedziałek, 2 bm., w wywiadzie dla dziennika „Prace” członek KC KPCz, dyrektor Instytutu Badawczego największych zakładów przemysłowych Pragi — CKD, inż. Jiří Judl. Podkreśla on potrzebę jedności partii. Mówi także m. in.: „Mimo wszystkich nie dostrzegam, minione plenum spełniło to, co najważniejsze: stworzyło podstawowe warunki dla odnowienia jedności partii, obroniło wartości plenum styczniowego z 1968 roku, a tym samym odrzuciło wypaczenia okresu przedstyczniowego, przestarzałe dogmatyczno-sekciarskie metody polityki i wszystko, co się z nimi wiązało, ale także pewne ujemne zjawiska postycz-

## CEL — wszechstronny rozwój kontaktów ekonomicznych przynoszących obopólne korzyści Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie obrady VIII posiedzenia międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Pracom tym przewodniczą: ze strony polskiej wicepremier Piotr Jaroszewicz, a ze strony radzieckiej wicepremier ZSRR — Michaił Lesieczko.

W skład delegacji polskiej wchodzi: wicepremier P. Jaroszewicz, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — T. Gede, ministrowie: handlu zagranicznego — W. Trąpczyński, przemysłu maszynowego — J. Hrynkiewicz, przemysłu ciężkiego — Fr. Kaim, przemysłu chemicznego — A. Radliński, I zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — J. Kaczmarek, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — A. Czechowicz.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi: wicepremier M. Lesieczko, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — A. Łalajanc, minister przemysłu elektrotechnicznego — A. Antonow, minister przemysłu obrabiarkowego i przyrządów — A. Kostousow, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Rady Ministrów do spraw Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego — W. Kalamkarow.

Plenarne posiedzenie poprzedzone zostało spotka-

niu obu państwami za pierwszych 9 miesięcy br. oraz kontraktów handlowych, na których podstawie ma być dokonywany obrót towarowy, zwłaszcza w dzie-

(Dalszy ciąg na str. 2)



NA ZDJĘCIU: delegacje w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów. CAF — fot. Matuszewski

## Rada Ministrów rozpatrzyła projekty uchwał o NPG i budżecie na rok 1969

Na odbytym ostatnio posiedzeniu Rada Ministrów rozpatrzyła projekt uchwały Sejmu PRL o Narodowym Planie Gospodarczym na 1969 r. i podstawowych założeniach planu na 1970 rok oraz projekt budżetu państwa na 1969 r., rozpatrzyła również i przyjęła wiążące się z tymi zagadnieniami projekty uchwał Rady Ministrów.

Projekty uchwały sejmu w sprawie NPG oraz ustawy budżetowej zostały przedstawione Sejmowi PRL.

## Zmarł Kanadyjczyk z przeszczepionym sercem

Z Montrealu donoszą, że w sobotę zmarł Gaetan Paris, drugi kanadyjski pacjent z przeszczepionym sercem. Przeszedł on operację 28 czerwca.

## Nadzwyczajna sesja Socjalistycznego Związku Arabskiego poświęcona demonstracjom studenckim

W poniedziałek rozpoczęła się w Kairze nadzwyczajna sesja Narodowego Kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego poświęcona demonstracjom studenckim.

Jak wiadomo, w ubieg-

łym tygodniu w Mansurze i Aleksandrii doszło do gwałtownych incydentów, wywołanych przez studentów. Interweniowała policja. Były ofiary śmiertelne. W związku z tym zamknięto w ZRA 5 uniwersytetów i 20 innych uczelni.

Prasa egipska podawała, że w podleganiu studentów do wystąpienia antypaństwowych brały także udział osoby obcej narodowości. Aresztowano m. in. osobnika współodpowiedzialnego za drukowanie antyrządowych ulotek.

## Jarring rozpoczął nową serię konsultacji

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring wznowił swoją działalność i w najbliższą środę przybędzie z Cypru do Kairu na rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Mahmudem Riadem. W ten sposób rozpocznie się nowa seria konsultacji Gunnara Jarringa z wyższymi urzędnikami Egiptu na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. Po krótkiej wizycie w ZRA Jarring odleci do Jordanii,

gdzie spotka się z ministrem spraw zagranicznych tego kraju, Rifai.

Jak wiadomo, celem misji Jarringa jest doprowadzenie do wejścia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r., przewidującej wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów.

## Dajan odrzuca mediację wielkich mocarstw

Izraelski minister obrony Mosze Dajan w niedzielnym wystąpieniu telewizyjnym dał wyraźne do zrozumienia, że Izrael trwa przy swym stanowisku odrzucenia wszelkiej możliwości pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Odrzucił on sta nowczo możliwość mediacji wielkich mocarstw.

Oświadczenie to jest reakcją na wznowienie kontaktów specjalnego wysłannika ONZ na Bliskim Wschodzie G. Jarringa z rządami ZRA, Jordanii i Izraela.

## Przygotowania do „szczytu” arabskiego

Państwa arabskie przygotowują się do nowej konferencji na szczycie. Dokładny termin zwołania tej konferencji nie został jeszcze ustalony, jednakże wiele krajów wyraziło już zgodę na udział w tej konferencji. Gorącym zwolennikiem tej narady politycznej jest król Jordanii, Husajn.

## Pomoc Francji dla ZRA

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahrām” donosi w numerze poniedziałkowym że Francja postanowiła udzielić ZRA pomocy gospodarczej w postaci dostaw 350 tys. ton pszenicy wartości 21 mln dolarów. Porozumienie zawarte między Francją a ZRA przewiduje ponadto, że 90 ton pszenicy francuskiej dostarczonej zostanie w formie darowizny.



# Trudne rozmowy Couve de Murville'a

W poniedziałek premier Couve de Murville spotkał się z przedstawicielami centrali związkowej Force Ouvriere, rozpoczynając w ten sposób serię rozmów ze wszystkimi czlowymi organizacjami związkowymi Francji. Rozmowy te wysunęły się na czołowe miejsce w życiu politycznym kraju, od nich bowiem w znacznym stopniu będzie zależało powodzenie rządowych posunięć gospodarczych, zmierzających do uzdrowienia sytuacji ekonomicznej.

Zadanie premiera jest trudne. Związkowców niepokoi przede wszystkim wzrost cen. Od początku roku do końca października zwiększył cen wyprodukowanych towarów 5 procent przewidzianych do końca roku. Artykuły spożywcze zdrożały już przeciętnie o 3,4 procent, usługi o 9,6 procent, w tym cennik rozmaitych reparaacji domowych o 14 procent. Dotychczasowe podwyżki i zapowiedzi dalszych wywołały głębokie zaniepokojenie świata pracy.

Jeśli chodzi o międzynarodowy aspekt sytuacji gospodarczej we Francji, to w ubiegłym tygodniu nastąpiła poprawa pozycji franka. Wszystko jednak zależy od tego czy uda się zwiększyć eksport. Jak wynika z bilansu handlowego Francji za rok ubiegły, saldo w obrocie z większością partnerów było ujemne. Do NRF pierwszego partnera handlowego Francji wyeksportowano towarów za 9,72 miliardów franków, a sprowadzono do Francji artykuły wartości 12,43 miliardów. W stosunkach z USA sprawa wygląda wręcz katastrofalnie: eksport wartości 3,27 miliardów franków a import — 6,02 miliardów.

## Spotkania delegatów na V Zjazd partii

(Dokończenie ze str. 1) Sywy wobec wszelkich tendencji rewizjonistycznych. W dyskusji brali udział profesory i studenci. Skoncentrowała się ona wokół koordynacji wysiłków ZSP, ZMS i uczelni prowadzących do wychowania świadomej, zaangażowanej inteligencji.

Na zakończenie zabrał głos I sekretarz KŁ PZPR J. Spychalski. Odpowiedział on na pytania skierowane pod adresem łódzkiej organizacji partyjnej. Dłużej zatrzymał się nad zagadnieniem roli inteligencji w życiu partii. (wan)

## St. Józwiak i H. Piotrowski wśród ORMOWców Łodzi

Wczoraj w Komendzie Miejskiej MO delegaci na V Zjazd PZPR sekretarz KŁ PZPR — St. Józwiak i komendant łódzkiej MO — H. Piotrowski spotkali się z aktywem Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Delegaci podzielnili się z zebranymi wrażeniami z obrad Zjazdu. Zadania jakie stoją przed organizacją ORMOW w świetle uchwały V Zjazdu omówił kierownik Miejskiego Sztabu ORMOW — L. Lorentz.

(eo)

# Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

(Dokończenie ze str. 1) dzinie maszyn w latach 1969—1970.

Przewiduje się, że sprawozdanie ze swych prac złożą także wyspecjalizowana grupa robotnicza. Chodzi o ocenę współpracy między Polską i ZSRR w zakresie kooperacji i specjalizacji produkcji obrabiarzy i narzędzi, przemysłu motoryzacyjnego, elektrycznego i elektrotechnicznego oraz chemicznego. Dyskutowana ma być także kwestia nawiązania bezpośredniej współpracy naukowo-technicznej między przemysłem lekkim obu krajów.

Program jest więc bardzo obszerny, obejmuje problemy o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami.

Spodziewać się można, że prace komisji trwać będą przez kilka dni. Przede wszystkim mają się one odbyć w grupach roboczych i sekcjach specjalistycznych.

Pierwsze posiedzenie plenarne zainaugurowały przemówienia wstępne obu wicepremierów. W obu wystąpieniach mocno podkreślano wagę jaką przywiązują się do wszechstronnego rozwoju wzajemnych kontaktów ekonomicznych, przynoszących obopólne korzyści.

Z przemówienia wicepremiera Jaroszewicza warto zacytować jego stwierdzenie, że jednym z ważniejszych obecnych zadań jest przystąpienie do drugiego etapu koordynacji planów rozwoju gospodarczego Polski i ZSRR do r. 1975. W pierwszym zakończonym już etapie określono sferę wzajemnego zainteresowania a

także wytypowano te dziedziny wytwórczości, które powinny być objęte umowami specjalizacyjnymi, bądź umowami o wzajemnych długoterminowych dostawach towarów. P. Jaroszewicz, podkreślając, że w ostatnim roku nastąpił dalszy rozwój współdziałania ekonomicznego stwierdził, że rozszerzaniu stosunków ekonomicznych powinna towarzyszyć zmiana w formach i metodach rozwijania tych stosunków. Ma to istotne znaczenie dla osiągania pełnych korzyści, jakie przynosić może m. in. międzynarodowy podział pracy.

W przemówieniach znalazły się także akcenty krytycznie ocenianej współpracy w niektórych dziedzinach. Uznano, że mimo osiągnięcia w tych dziedzinach pewnych postępów, uzyskane rezultaty nie odpowiadają ani potrzebom ani możliwościom gospodarczym obu krajów.

## Energia elektryczna z wulkanów

W Indonezji bawiła niedawno grupa ekspertów francuskich, która badała możliwość wykorzystania podziemnych źródeł wrażliwych dla silowni cieplnych. Źródła te są wynikiem działania licznych wulkanów. Obliczono, że na wyspach indonezyjskich czynnych jest około 300 wulkanów. Badania ekspertów trwały 5 tygodni.

Strona francuska zakomunikowała, że gotowa byłaby udzielić Indonezji pomocy technicznej w zakresie wykorzystania tych źródeł energii, jednym z największych w świecie.

# Czas wolny — czas dla siebie

Już Arystoteles twierdził, że „sama natura wymaga od nas abyśmy potrafili nie tylko należycie działać, lecz i dobrze próżnować”. Problem wolnego czasu z punktu widzenia zdrowia psychicznego ma niezwykle wysoką rangę dla współczesnego człowieka. Człowieka zagonionego, zapędzonego, znerwicowanego, który oburza się, że w ogóle można go pościć o to, iż ma czas wolny.

Są w Polsce całe kategorie społeczne takich właśnie ludzi: pracujące matki dzieci, goniący za każdym groszem ojcowie wielodzietnych rodzin, ludzie łączący pracę zawodową z nauką itp. Z drugiej jednak strony istnieje ogromna rzesza osób mających za drogi godną obfitość czasu wolnego — młodzi, już pracujący, ale jeszcze „wolni”, starsi — po czterdziestce, z odchowanymi dziećmi. Młody emeryt ma mnóstwo czasu wolnego, szczególnie jeśli... nie jest babcią — stwierdził jeden z uczestników wczorajszej konferencji prasowej poświęconej temu tematowi. Jednocześnie wiadomo, że w naszym wieku XX dominuje w coraz większym stopniu praca wymagająca napięcia nerwowego. Obok zmęczenia występuje więc zjawisko znużenia psychicznego, które pokrywa się ze stanem jaki przeżywa nerwicowiec. Stąd też m. in. zaburzenia nerwicowe są plagą powszechną i obserwuje się ogólnowiatową tendencję do wzrostu nerwic. W Nowym Jorku np. cierpi na nie ponad 83 proc. ludności. Skutecznym antidotum na całokształt zmartwień zapędzonego współczesnego człowieka jest czas wolny. Czas, którego „porcja” systematycznie wzrasta. W średniowieczu spośród 7860 godzin jakimi dysponujemy co roku, na pracę przeznaczono ok. 4 tys. godzin. Obecnie 2.300. Najbliższe lata — lata zapowiedzianej w uchwale V Zjazdu reformy urlopowej i systematycznego skracania czasu pracy — w perspektywie do 5 dni w tygodniu i 6—7 godzin na dzień, obfitość tę będą powiększać.

Co z tym czasem zrobić? Jak go wykorzystywać zżywszy, że zwiększenie puli czasu wolnego rozumiane jako czas dla siebie: dla biernego odpoczynku, rozrywki i umiłowanego „hobby”, niesie również pewne niebezpieczeństwa... „To wszystko z nudów wysoki sadzie” — mówi piosenka. Z tego lapidarnego określenia wynika, że do czasu wolnego trzeba dorosnąć, że część ludzi — zwłaszcza młodych, dla tegoż czasu trzeba wychować. Właśnie po to, by z nudów nie rozrabiali, nie pili, nie degenerowali się. Innym zaś trzeba stworzyć całe „zaplecze” czasu wolnego. Sportowe, wczasowe, rozrywkowe... Jest to bardzo szeroki krąg problemów wymagających — jak podkreślali prof. St. Cwynar, doc dr A. Kamiński, dr H. Osiński i mgr J. Kuydowicz podjęcia wspólnych działań zarówno przez teoretyków tej problematyki — których w Łodzi nie brak, jak i praktyków. Ze wszech miar cenna jest więc inicjatywa Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej — Zarządu Głównego wspólny z Oddziałem Łódzkim, które w tę sobotę organizuje w Łodzi ogólnopolską konferencję naukowo-społeczną pt. „Czas wolny a zdrowie psychiczne”.  
I. Dryll

## Sytuacja w CSRS

(Dokończenie ze str. 1) Hubik oświadczył m. in., że „mimo dezaprobaty wojskowej interwencji armii socjalistycznych, nigdy nie będziemy uczestniczyć w antyradzieckiej kampanii”.  
W wielu zagłębiach węglowych CSRS w sobotę i w niedzielę trwała wyjątkowa praca, aby zapobiec sygnalizowanym z kilku miast, a także z niektórych zakładów pracy, trudnościom w zaopatrzeniu w węgiel na okres zimowy. W niektórych zjednoczeniach węglowych dyrekcje prowadzą z górnikami rozmowy, aby w grudniu pracowali nie tylko w sobotę i niedzielę na specjalnych zmianach, lecz także w czasie świąt Bożego Narodzenia i w Sylwestra.

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### Echa niedzieli

Bokserzy łódzkiej Gwardii doznał kolejnej porażki w ostatniej kolejce spotkań I rundy mistrzostw ekstraklasy. Tym razem przegrali oni we Wrocławiu z tamtejszą Gwardią 7:13. Punkty dla łodzian zdobyli: Kardas, Stróżywa, Paprota i Grzegorzewski (remis). W meczu tym Gwardia (Łódź) wykazała pewną wyższą formę, co rokuje nadzieje na przyszłość. Mistrzem I rundy została Legia, a Gwardia (Łódź) zajmuje 8 lokatę.

Pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi odnieśli pięcioletni łódzkiego Widzewa. Pokonali oni na własnym ringu wicelidera tabeli Unię Oświęcim 14:6. Punkty dla Widzewa wywalczyli: Pabich, J. Ławski, Radzikowski, Kucharski, Filipiak, Guziński i Cichulski.

W meczach o mistrzostwo II ligi hokejowej górzski Boruta pokonał 1:0 (1:0, 0:0, 0:0) Stocznicę Gdańsk, a w rewanżu przegrał 3:5 (1:0, 1:1, 1:4).

W meczach o mistrzostwo II ligi koszykówki — obie łódzkie drużyny doznały porażek. Widzew przegrał u siebie ze Spójnią Gdańsk 66:87 (34:36), a Spółem uległo w Poznaniu AZS 45:69 (22:30). Spółem zajmuje drugie miejsce w tabeli, a Widzew — dziewiąte.

Polscy piłkarze ręczni rozegrali dwa mecze międzypaństwowe z Francją. Oba spotkania wygrali Polacy 26:14 i 14:12.

Koszykarze ŁKS ulegli u siebie Lublinianom 66:73 (30:35) i zajmują ostatnie miejsce w tabeli I ligi.

## Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym odbędą się w Łodzi

Osiem lat temu w Łodzi rozegrane zostały I Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Wieloletnie starania łódzkich działaczy o przyznanie organizacji tej imprezy na szczeblu miastu zostały w tym roku uwieńczone powodzeniem.

W dniach 4—6 bm. w sali RTS Widzew będziemy gościli ekipy Jugosławii, Węgier, NRD, Austrii, Bułgarii i Polski.

W konkurencji drużynowej obok ekip zagranicznych wezmą udział zespoły reprezentacyjne Polski. Miło nam donieść, że do składu Polski „A” zaliczony został A. Domicz, zaś drugie młodzieżowców tworzą łódzcy zawodnicy Z. Fraczyk i Jędrzak. W konkurencji kobiet w zespole Polski wystąpią siostry La sotówny. Do drużyny juniorów zaliczono Jaloche, a ponadto wystąpi reprezentacja Łodzi w składzie Bieniaszek, Ambrożewicz, Plucińska.

Na 14 zawodników 6 to łodzianie.

Z ekip zagranicznych na plan pierwszy wybijają się reprezentantki NRD Geissler i Hovaesteed oraz Jugosłowianka Resler zaliczone do ścisłej czołówki europejskiej. Wśród mężczyzn zobaczymy Csordasa (Jugosławia), Heine (Austria), Klampara (Węgry) oraz braci B. i R. Raue (NRD), a więc zawodników, którzy niejednokrotnie odnosili sukcesy międzynarodowe.

Turniej rozgrywany będzie w dniach 4, 5, 6. XII. bieżącego roku o godz. 10 i o godzinie 17.

## Zapaśnicy Budowlanych walczyć będą o wejście do ekstraklasy

Mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w zapasach (styl wolny) przypadło ponownie łódzkim Budowlanym.

W ostatnim meczu mistrzostkim pokonali oni LZS Otarzew 7,25:2,50 pkt. Punkty dla łodzian zdobyli: Czekański, Bałabuch, Trzebiński, Wasiak, Wypiorczyk, Kurezewski.

W dniach 13—15 bm. w Rzeszowie odbędą się rozgrywki o wejście do ekstraklasy. Z sześciu startujących tam zespołów do I ligi awansują dwa. Najpoważniejszymi konkurentami łodzian będą trzy zespoły: Górnik (Wesoła), Stal (Rzeszów) i Grunwald (Poznań).

Łodzianie powinni dolożyć wszelkich starań, by nie stracić poważnej szansy, tak jak to było w roku ubiegłym. Stworzenie odpowiednich warunków łódzkim zapaśnikom, by dobrze przygotowali się do tych poważnych rozgrywek, leży w gestii władz klubu. Szansy tej nie można stracić!

## Uroczysty dzień łódzkiego STARTU

W niedzielę w Teatrze Wielkim odbyła się uroczysta akademii z okazji obchodów 15-lecia łódzkiego Startu. W prezydium akademii zasiadli między innymi: sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak, I sekretarz KD PZPR Łódź — Bałuty — Cz. Karbowski, przewodniczący DRN Łódź — Bałuty — Z. Sikorski, przewodniczący WKZZ — Z. Krzywański, przewodniczący W. Zatkę, przedstawiciele GKKFIT i Rady Głównej ZS Start.

Zebranych powitał prezes ŁZSP — J. Switoniak. Referat obrazujący dorobek klubu wygłosił jego prezes — E. Derengowski. W stosunkowo krótkim czasie łódzki Start stał się czołowym klubem w naszym mieście, prowadzącym ożywioną działalność zarówno w sporcie wyczynowym, jak i masowym. Start jest nie tylko klubem sportowym, ale także klubem dzielnicowym Bałuty.

W imieniu władz partyjnych i administracyjnych Łodzi, sekretarz KŁ PZPR — H. Rejniak, podziękował zawodnikom i działaczom klubu za dotychczasowe sukcesy oraz życzył dalszych zwycięstw zarówno w kraju, jak i za granicą.

W czasie uroczystości szanownemu klubowi udekorowano Honorową Odznaką m. Łodzi. Następnie W. Zatkę wręczył I sekretarzowi KD PZPR Łódź — Bałuty — Cz. Karbowskiemu przyznającą mu przez GKKFIT Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

10 zawodniczek i zawodników Startu otrzymało tradycyjne „srebrne pierścienie”.

## Kolarskie mistrzostwa świata w 1970 r. w W. Brytanii

W piątek zakończył się w Genewie Kongres Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI). Na ostatnim posiedzeniu podjęto dwie ważne decyzje w sprawie mistrzostw świata w 1970 r. Organizację mistrzostw świata amatorów, zawodowców i kobiet powierzono W. Brytanii. Zawody te odbędą się w Leicester. Natomiast mistrzostwa świata w kolarstwie przełajowym w 1970 r. rozegrane zostaną w Belgii. Ustalono już ich datę — 22 lutego.

## Kronika wypadków

O godz. 7.55 na ul. Narutowicza przy Tramwajowej, na skutek nieostrożnego przechodzenia przez jezdnię, wpadła pod samochód osobowy Helela B., lat 47. Ranną odwieziono do Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Na ul. Konstantynowskiej o godz. 8.05 na skutek raptownego zejścia na jezdnię, pod autobus PKS wpadł 13-letni Wojciech S. Chłopiec doznał lekkich obrażeń ciała. Po udzieleniu mu pomocy w Stacji Pogotowia Ratunkowego, odesłany został do domu.

We wsi Witonia, pow. Łęczycza, spłonął drewniany dom mieszkalny ze słomianym dachem — własność Bolesławy S. Przyczyną pożaru była iskra z komina. Straty obliczono na około 20 tys. zł.

W dniu 13. XI. br. o godz. 15 w Łodzi na ul. Złotowskiej przed posesją nr 16 przez jadący z otwartymi drzwiami

samochód została potrącona kobieta. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD, ul. Władcy Bytomskiej 60, lub telefonicznie pod nr 516-62.

4. XI. o godz. 6 na ul. Kasprzaka przy Srebrzyńskiej został potrącony przez tramwaj mężczyzna. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WKRD, ul. Władcy Bytomskiej 60, lub telefonicznie pod nr 516-62.

(eo.)

**TOTO-LOTEK**  
**17-22-24-25-36-48**  
**dod. 40**  
**KUKULECZKA**  
**1-7-9-13-17-22**  
**dod. 36**

**POGODA**  
Dziś w Łodzi zachmurzenie duże. Temperatura minimalna około minus 3 stopni. Maksymalna — 0. Wiatry siabe, zmienne.  
Jutro zachmurzenie duże. Temperatura bez większych zmian.  
Środek dnia zajdzie o godzinie 15.25, a jutro wzejdzie o godzinie 7.27.  
Imieniny obchodzą dziś Franciszek.  
(z)

Dnia 30 listopada 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła  
S. + P.  
**MARIA HELENA**  
**WITKOWSKA**  
z domu Binder  
nauczycielka  
w stanie spoczynku.  
Pógrzebie odbędzie się dnia 4 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku  
Maż, Synowa, Syn,  
Wnuczka i pozostała Rodzina

Sekretarzowi Wojewódzkiego Komitetu Warszawskiego PZPR tow. Kazimierzowi Rokoszewskiemu z powodu śmierci  
**MATKI**  
wyrazy głębokiego współczucia składa:  
**EGZEKUTYWA KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR**

# Panna do wszystkiego

Te inne przedsiębiorstwa reprezentują w Łodzi (jeśli chodzi o wykonawstwo) dwie jednostki — Przedsiębiorstwo Budowlane — Północ i Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe — obie pod legie Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowlano-Montażowych PL. Zjednoczenie dysponuje ponadto kilkoma jeszcze przedsiębiorstwami rozsiadłymi po całym kraju, ale każde z obu wymienionych jest największe w swojej specjalności w Polsce.

## „Służąca“ na etapie państwowym

— Jesteśmy „panną do wszystkiego“ — stwierdza bez cienia kompleksu — dyrektorka Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego PL. „Panna do wszystkiego“ na etapie przemysłu lekkiego. Do ich obowiązków zaliczają się prace związane z modernizacją i rekonstrukcją przemysłu lekkiego. A więc prace elektryczne — od naprawy kontaktu po... wysokie napięcie, budowa i naprawa kotłów, instalacja urządzeń uzdatniającej wodę, transport wewnętrzny, wy, montaż dźwигów (nietypowe kabiny) budowa torów jezdnych itp. itd. Przedsiębiorstwo ma na swoim koncie wykonanie kilku urządzeń prototypowych (aparaty farbiarskie, suszarki do tkanin, do skór, stabilizatory). Właściwie nie ma pracy modernizacyjnej, której by się nie podjęli. A że przemysł lekki jest stary, maszyny sfałgowane — remonty są i będą długo jeszcze sprawą pierwszoplanową. Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe długo jeszcze zostanie „panną do wszystkiego“. Tyle, że o zwiększonych zadaniach.

Zjednoczenie, którego część składową stanowi, ma bowiem „do przerebobienia“ w bież. roku — w produkcji podstawowej 690 mln zł, w 1969 r. — już 820 mln, by w 1975 osią-

gnąć dwa i pół mld zł. Wspomniane przedsiębiorstwo ma w 1973 r., to jest po zakończeniu I etapu inwestycyjnego związanego z rozbudową zaplecza własnego, dojść do produkcji 110 mln zł rocznie.

## Sprawa nie jest jednak prosta

Przedsiębiorstwo, to zatrudnia 800 pracowników. Różnorodność wykonywanych prac narzuca konieczność wszechstronnego wykwalfikowania ich. Ponad połowa załogi pracuje w zakładzie około 15—20 lat. Wiedzą swoją potrafia załatać czasami i braki dokumentacyjne. Zdobyli ją właśnie już w trakcie pracy. Teoria przyszła później, na kursach. Na obecne potrzeby podstawowa kadra wystarczy. Gorzej natomiast z inżynierami. Naliczyliśmy ich zaledwie 8 — jeden na stu zatrudnionych. Od dwóch lat żaden inżynier nie wyraził chęci przyjęcia etatu. Mimo więc, że załoga radzi sobie jako tako z bieżącym planem, wątpliwe czy zdoła — na wet przy lepszym zapleczu i korzystniejszym wyposażeniu w sprzęt, dwukrotnie zwiększyć swoją produkcję. (Tak, jak to przewidują zarysowujące się możliwości zaspoekojenia po trzech przemysłu lekkiego.) Mechanizacja — przy takiej różnorodności drobnych, nietypowych prac, niewiele tu zmieni.

## Szkolenie i...

Do tej pory kształcono kadry sposobem gospodarczym. Z fryzjera robiono blacharza. Czy przy gwałtownym skoku produkcji można będzie sobie na ten styl edukacji pozwolić? Czy nie należałoby już te raz opracować długofalowego programu szkoleniowego? Szkoła zakładowa nie rozwiąże problemu — zbyt wielu specjalizacji potrzeba, którą wybrać skoro wszystkie są jednakowo ważne? Szkoły kuratoryjne nie stanowią — jak do tej pory źródła kadr dla przedsiębiorstwa. Wejść z nimi w kontakt? Która zgodzi się kształcić młodzież w np. 30 zawodach — po kilku uczniach w każdym? Zresztą to dotyczy nie tylko omawianego przedsiębiorstwa, ale wszystkich właściwie w zjednoczeniu... Załoga pracuje aktualnie niemalże w całym kraju. „Bratnie“ przedsiębiorstwa w Bielsku, Wrocławiu, Gdańsku są nieco mniejsze i o innej nieco specjalizacji. Miesięczne pobytu na delegacji nie oplacają się ani delegowanymi ani przedsiębiorstwu, któremu do kłopotów kadrowych dochodzą trudności z transportem materiałów i nadzorem nad pracami. Istnieją wprawdzie terytorjalny podział zasięgu działania, nie zawsze jest jednak przestrzegany — siła wy-

## ...zaopatrzenie

Drugi, poza kadrami, największy kłopot, to materiały. Jako przedsiębiorstwo nie podlegające Ministerstwu Budownictwa, dostaje ono materiały dopiero po zaspokojeniu potrzeb budownictwa kluczowego. Przy obecnych trudnościach materiałowych — i omawiane przez nas przedsiębiorstwo i inne tej samej branży, powinny — chcąc dobrze się przygotować do swoich zadań, otrzymywać z dwuletnim wyprzedzeniem i zlecenia, i dokumentację. A tymczasem jeszcze do tej pory nie bardzo wiedzą co je czeka w przyszłym roku. Chociaż... zanotowano pewną poprawę. Dwa lata temu, jeszcze w maju kompletowano zlecenia na ówczesny rok.

Wybraliśmy przykłady z jednego przedsiębiorstwa. Są to jednak sprawy typowe i dla pozostałych. Od ich rozwiązania zależy czy wykorzystane zostaną do maksimum oczekujące nasz przemysł lekki „tłuste“ lata.

A. PONIATOWSKA

## „EXPO-70“ w Osaka

(Korespondencja własna z Tokio)

W Japonii rozpoczęły się już przygotowania do „Expo-70“, której otwarcie nastąpi ma w mieście Osaka wiosną 1970 roku. Wprawdzie dziś, niespełna 500 dni przed otwarciem tej kolejnej wystawy światowej, nie widać jeszcze na terenach wystawowych ani jednego budynku, ale — jak oświadczył p. Taidzo Isidzaka, prezes japońskiego towarzystwa do spraw „Expo-70“, wszystko będzie gotowe w przewidzianym terminie. Zgodnie z planem, wykonane zostaną w roku bieżącym najbardziej pracochłonne roboty, a więc roboty ziemne i urobienie terenu. W roku 1969 przystąpi się do budowy pawilonów, które mają być wykonane do stycznia 1970 r. Pozostanie więc dosyć czasu na montaż i próby techniczne skomplikowanych ekspozycji wystawowych.

W marcu 1969 r. sztab towarzystwa d/s „Expo-70“ przenieśli się do Tokio do Osaka, aby na miejscu koordynować budowę pawilonów; mają one bowiem stanowić jednolity, zharmonizowany kompleks wystawowy. Jednym z największych będzie pawilon radziecki, wyróżniający się oryginalną koncepcją architektoniczną.

Głównym celem organizatorów wystawy jest ukazanie najnowszych osiągnięć światowej techniki, nauki, kultury i sztuki. Cel ten znajduje odzwierciedlenie w dewizie: „Expo-70“, ujętej w słowach: „Postępek i harmonia ogólnoludzka“.

Jakkolwiek „Expo-70“ nie jest imprezą o charakterze komercyjnym, to jednak — jak to podkreślił p. Isidzaka — przyczyni się niewątpliwie do rozwoju stosunków handlowych w skali międzynarodowej, do rozszerzenia wymiany naukowo-technicznej.

## Od stałego korespondenta z Rzymu

List Pawła VI do arcybiskupa Hanoi — podpisany 1 listopada, a opublikowany przez „Osservatore Romano“ po trzech tygodniach — wywołał niezadowolone reakcyjne koła watykańskie i rzymskich. List ma charakter religijny, dotyczy 100-letniej rocznicy powołania wikariatu w Wietnamie. Zainteresowanie i komentarze koncentrują się na stwierdzeniu papieża, że gdyby okoliczności były bardziej przychylne, byłby osobiście udał się do Hanoi, „by dodać otuchy w Waszych ciężkich doświadczeniach i dać Wam odczuć, jak serdecznie je podziwiamy“. To jedno zdanie oraz sam fakt, że papież zwraca się do arcybiskupa DRW, kraju socjalistycznego, który zwycięsko przeciwstawił się agresji amerykańskiej, wywołują, by poruszenie i niepokój objęły konserwatywne środowiska watykańskie.

Zresztą ich niepokój i polemiczne wystąpienia

## Amerykański „Time“

powodowane są i przez inne sprawy z zakresu dyplomacji Kurii Rzymskiej. Np. przed paroma dniami Paweł VI przyjął reprezentantów różnych wyznań chrześcijańskich, którzy przyjechali do Rzymu w związku ze śmiercią kardynała Bea i szczególnie serdecznie rozmawiał z przedstawicielami cerkwi rosyjskiej. Stale też pojawiają się sygnały o dalszej stopniowej normalizacji stosunków pomiędzy Kościołem katolickim a państwem w poszczególnych krajach socjalistycznych. W prawicowych piórkach włoskich konserwatyści kurialni podnoszą lament, że ludzie podobnie do nich myślący w państwach socjalistycznych wcale nie spotykają się z dobrym przyjęciem w Watykanie.

Z naszkicowaną powyżej atmosferą polityczną niektórzy obserwatorzy tutejsi łączą fakt ukazania się w bieżącym numerze amerykańskiego tygodnika „Time“ dłuższego studium na temat sytuacji w Kościele katolickim. „Time“ nie zajmuje się dyplomacją watykańską, nie dotyka sprawy stosunków pomiędzy katolikami, a marksistami. Studium zatytułowane „Bunt w Kościele katolickim“ przedstawia dramatyczny obraz Kościoła, jako organizacji rozpadającej się oraz stanowi niezwykle ostrą krytykę metod kierowania katolicyzmem przez Pa-

## o Pawle VI

wła VI. Jest to inteligentna, oparta o poważny materiał praca, która uderzając w papieża w tych punktach, gdzie jest on rzeczywiście słaby, podważa pośrednio całą jego pozycję. Monsignorowie watykańscy wykupili nakład „Time“ i trwają dyskusję, czyja inspiracja spowodowała tę publikację. Przeciwnie ekumenizmowi koła protestanckie, czy negatywnie oceniające dyplomację Kurii Rzymskiej polityczne ośrodki amerykańskie? Aby było trudniej zgadnąć artykuł „Time“ atakuje Pawła VI z pozycji filozoficznej i doktrynalnie postępowej, powoduje się na II Sobór Watykański.

Autor studium jest dobrze zorientowany. Wie np., że w odpowiedzi kongregacji znajduje się 3 tysiące podań księży chcących powrócić do stanu laickiego; podkreśla stale rosnącą w Kurii Rzymskiej rolę zastępcy sekretarza stanu, arcybiskupa Giovanni Benelli, którego przy okazji nazywa reaktorystą. Nie wdając się w ocenę podobnych charakterystyk personalnych można powiedzieć, że przedstawiony przez „Time“ obraz kryzysu Kościoła katolickiego, jako organizacji oraz kryzysu katolicyzmu, jako systemu wierzeń, jest na ogół trafny. Istotnie, jest to kryzys niezwykle głęboki i powszechny. Szkic „Time“ przedstawia go jednak jednostronnie, pomija skomplikowaną problematykę społeczną i odznacza się zjadliwym tonem. Np. jedną z ilustracji do artykułu jest zdjęcie Piusa IX, autora osławionego Syllabusa z 1864 roku, do którego autor porównuje Pawła VI, co jest oczywiście przesadą.

Nie bez pewnej satysfakcji wręczyłem numer „Time“ jednemu z księży polskich, który zarzucił mi niedawno — i zupełnie bezpodstawnie — że w moich informacjach z Watykanu ze zbyt swobodą piszę o papieżu. Polska jest krajem osobliwym: studium o Kurii Rzymskiej utrzymane w tonie artykułu „Time“ uznane zostałyby za niedostatecznie grzeczne i pisma zastanawiałyby się długo czy można je wydrukować.

D. HORODYNSKI

## Korespondencja własna z Paryża

Co roku przyjeżdżają do Francji tysiące Hiszpanów w poszukiwaniu za robku. Większość z nich nie ma żadnego zawodu i gotowa jest podjąć się każdej pracy. Ale do Francji jada za chlebem nie tylko Hiszpanie. Przyjeżdżają tu również Portugalczycy i Włosi, Arabowie i Afrykanie. Sfery ich działalności są dość ściśle rozgraniczone. Tak więc prawie wszyscy go dozorcy paryscy — to Afrykanie, coraz częściej widzi się ich także w metrze w charakterze kontrolerów. Portugalczycy są zatrudnieni na budowach, Arabowie — przy pracach drogowych. A Hiszpanie nie pracują przeważnie jako służba domowa u zamożnych rodzin.

Arabowie, Portugalczycy i Afrykanie stanowią większość mieszkańców tzw. Bidonvilles, które można zobaczyć na peryferiach wielu miast, m. in. Paryża i Marsylii. Te skupiska nędznych nor skleconych z de sek, kawałków dyktu i blachy, pozabawione, oczywiście, jakiegokolwiek wygód, są rozsądnym źródłem zakaźnych, przede wszystkim gruźlicy. Liczba ludzi gnieźdzących się w norach budowanych na peryferiach stolicy wynosiła w roku ubiegłym zgodnie z oświadczeniem prefekta Paryża p. Maurice Doubllet, około 28 tysięcy. Dodać, iż według informacji zamieszczonej na łamach „Le Monde“, od 60 do 80 tysięcy osób mieszka „w rudkach, suteranach i starych, brudnych, zamiecionych hotelikach paryskich“.

W ostatnich latach zamieszkało we Francji ok. 1 miliona 400 tys. robotników przybyłych z zagranicy. Początkowo ten przyrwy sily robczej nie budził niepokojów. Wręcz przeciwnie — imigracja zarobkowa cieszyła się poparciem władz. Po pierwsze dlatego, że we Francji nielatwo o ludzi chętnych podjęcia się ciężkiej pracy fizycznej, a po drugie, że wzdleu na taniość tej nie wykwalifikowanej sily robczej. Robotnicy — imigranci są przy tym pozbawieni jakichkolwiek praw, nie należą do związków zawodowych, tym zaś którzy wyrażają niezadowolnienie z pracy, grozi natychmiastowe zwolnienie, a nieraz i wyśledzenie.

Liberalna polityka imigracyjna

Mimo że dzień pracy w pełni, w Tadzyckim Instytucie Gleboznawstwa jest ciicho i prawie pusto. Tylko laborantki o czymś tam rozprawiają przy probówkach i szklanych korbach. Z rzadka jakiś gość przejdzie przez korytarz instytutu. Gdzie są naukowcy — doktorzy i docenci? Gdzie znajdują się ponad 100 ich współpracowników? Wszyscy oni są w gospodarstwach rolnych.

Polna bawełny, kukurydzy, lucerny. Trudno je liczyć, a jeszcze trudniej dobrze poznać. Warunek ten jednak należy spełnić, by ziemia dawała wysokie urodzaje. Ile nawozów, ile wody wymaga ten lub inny kawałek ziemi? Przez wiele lat normy te były określone na oko. W praktyce okazywało się dość często, że do gleby wprowadzano te składniki,

## By ziemia rodziła...

które już się w niej znajdowały i to w nadmiarze. Natomiast potrzebnych, odżywczych składników rośliny nie otrzymywały. Tak było...

Teraz jest zupełnie inaczej. W wielu tadcyckich gospodarstwach państwowych działają przy agronomówkach pracownice gleboznawcze. One to właśnie wiedzą dokładnie w jakie składniki gleba jest dobrze zaopatrzona i jakich potrzebuje. Sporządzone są nawet dokładne mapy pól z ich charakterystyką. Skąd się biorą takie „glebowe mapy“? Przygotowuje je właśnie Tadzycy Instytut Gleboznawstwa. Specjalna ekipa pracująca w nim zbadała setki tysięcy hektarów ziemi. Zbadała i dokładnie scharakteryzowała w specjalnej kartotece. Wystraczył z niej i od razu wiadomo ile fosforu potrzebuje ziemia, a ile potasu. Nie trzeba łamać sobie głowy nad obliczeniami, zmuszającymi do ustalenia norm.

W kartotekach tych znajdują się również

i inne cenne wiadomości, np. jakościowa ocena gruntu. Najlepszy — ocenia się na 100 punktów, mniej wartościowe na 90, 80, 70 lub mniej punktów. Ma to kolosalne znaczenie. Jeśli bowiem wiadomo jaka ziemia jest w gospodarstwie, to łatwiej planować odpowiednie uprawy i nagradzać rolników za zwiększenie urodzaju.

Obecnie ekipa kierowana przez doktora nauk rolniczych Władimira Konstantynowicza Riedkina, pracuje w północnym Tadzycystanie. Naukowcy, technicy i robotnicy kończą agrotechniczną fotografię gruntów na zawartość w nich fosforu i potasu.

— Zbadałem wszystkie nawadnianych sztucznie ziem w republice — mówi zastępca dyrektora Instytutu Gleboznawstwa Awnar Aminowicz Sedridinow — skończyliśmy w 1965 ro-

ku. Teraz wzięliśmy się za obszary uprawiane bez sztucznego nawadniania. Jest ich ponad milion hektarów. Badania te mamy wykonać w okresie 5 lat. Myślę jednak, że zrobimy to wcześniej.

Naukowcy opracowują również problem zagospodarowania gruntów kamiennych. Jest ich szczególnie dużo na płaskowyzach Azjskim i Szangajskim — około 100 tys. ha. Są one częściowo wykorzystane. Większość ich leży jednak odłogiem. Naukowcy chcą ożywić te pola. Uczyniono już w tym kierunku pewne kroki. Korzystając ze wskazówek Instytutu Gleboznawstwa, odpowiednio nawożąc i nawadniając nieużytki wiele brigad otrzymuje z nich po 25—30 cetnarów z ha bawełny. Oto co daje związek nauki z życiem.

W Tadzycystanie jest również wiele gruntów zasolonych. Jak je odsolić i zmusić by rodziły? I nad tym zagadnieniem także zastanawiają się uczeni. Opracowali oni cały system

zabiegów agrotechnicznych, pozwalających nawet z najbardziej zasolonych gruntów otrzymać nieźle urodzaje bawełny i innych roślin.

Jest w dolinie Wachszy pewien maszyn wyżywny — Karatangi. Nic na nim nie rosło oprócz chwastów. Białe plamy soli odstraszały ludzi i zwierzęta. Od bardzo dawna uważano, że Karatangi to kraina bezpłodna. Aż tu nagle dr nauk rolniczych Ili Markowicz Lipkina i jej pomocnicy postanowili zagospodarować te słone gleby. Kilka lat studiowali sposoby ich „odsolenia“. I znaleźli właściwą drogę. Wykorzystując nawozy sztuczne i naturalne, stosując efektywną uprawę gleby w ciągu 4 lat zagospodarowali 200 hektarów tzw. solanek. Otrzymali z nich w roku bieżącym ponad 20 cetnarów bawełny z hektara.

W oparciu o te prace na maszynie powstało nowe państwowe gospodarstwo rolne „Wachszy“. Sprawa wydawałoby się załatwiona. Rolnicy wiedzą jak ożywiać słone gleby. Ale pracownicy instytutu nadal pozostali w „Wachszy“. Pomagają oni organizować prawidłowe odsolenie nowych nieużytków. Przeprowadzają również interesujące doświadczenia nad stworzeniem najbardziej efektywnego wodnego i odżywczego systemu wzbogacania gleb. Niedawno np. ustalili, że bez nawozów organicznych nie można na słonych glebach uzyskać wysokich urodzajów.

W planach pracy Instytutu Gleboznawstwa znajdują się i takie zadania jak: zwalczanie erozji gruntów, zapobieganie ich zabagnieniu i zaśmieceniu, oranie pól i wiele innych. Są one poddawane przez życie i służą jednemu szlachetnemu celowi — niesieniu pomocy człowiekowi w opanowaniu rzeczywistości jakie stwarza mu przyroda.

A jak przedstawiają się prace naukowe w instytucie? Czyżby ich zaniedbano? Nie. Sciśle powiązanie prac uczonych z Instytutem Gleboznawstwa z życiem nie umniejsza roli ich badań. Ma ono poza tym szlachetną wartość — daje korzyści ludziom.

W. DASZKIEWICZ

## Rajd „DŁ” po nowych osiedlach

# Nie ogrzewajmy atmosfery

\* Powybijane szyby w klatkach schodowych \* Drzwi bez sprężyn  
\* Gdy brak dobrego gospodarza

Tradycyjnie — jak co roku, przed nadjeściem zimy wybrałmy się na reporterski rajd po nowych osiedlach mieszkaniowych. Nasz zwiad miał na celu stwierdzenie w jaki sposób doroczy zabezpieczyli nowe bloki mieszkalne przed nadchodzącymi mrozami. Czy wszędzie pomyślano o wstawieniu brakujących szyb w klatkach schodowych i czy zainstalowano sprężyny przy drzwiach wejściowych?

Rajd rozpoczynamy od południowych dzielnic miasta. Na Dąbrowie, w większości bloków, które odwiedziłyśmy, za instalowano sprężyny przy drzwiach, uzupełniono brakujące szyby w klatkach schodowych. A jeśli nawet brakowały szyb, pomyślano tu o zalataniu dziur tekturą. Nie jest to zbyt estetyczne, ale przynajmniej widać, że ktoś się troszczy o to, aby ceane cie-

plo nie uciekało z klatek schodowych. Na Kuraku i Nowym Rokicju również byliśmy mile zaskoczeni naprawde wzorowym porządkiem. Szkoła tyłko, że nie wszędzie są sprężyny i w większości bloków drzwi stoją otworem.

Z kolei odwiedzamy bloki na Widzewie. Przy ul. Armii Czerwonej 4 zastajemy w klatce II wybitą szybę w oknie na jednym z pięter. W innnej — 8 ty w oknach, ale za to nie ma jej przy drzwiach. Cały kompleks bloków sprawia wrażenie zaniedbanego.

Jeszcze gorzej sytuacja wygląda przy ul. Zachodniej w pobliżu ul. Limanowskiego. I tak np. Zachodnia 12-a wybita szybą w drzwiach klatki schodowej, Zachodnia 10b — wybita szybą w oknie klatki schodowej na I piętrze, Zachodnia 10a brakuje szyb zarówno w drzwiach jak i w niektórych

oknach. Nie lepiej sytuacja wygląda w bloku naprzeciwko przy ul. Zachodniej 23. Tu tak że zastaliśmy nie tylko drzwi potwierane, ale również w wielu nie było szyb.

Na Zabłociu i na Teofilowie — nowe bloki niedawno przekazane do użytku. Tu rzecz jasna szyb jeszcze nie brakuje ale prawa wszędzie drzwi stoją otworem. Nie pomyślano o sprężynach.

Już tych kilka przykładów świadczy o tym, że tam gdzie nie ma dobrego gospodarza, gdzie doroczy i administratorzy spokojnie czekają na pierwsze mrozy — tam drogocenne ciepło ucieka przez wybite szyby i nie zabezpieczone drzwi klatek schodowych. Jak wykazały badania w blokach, 30 proc. ciepła ulatnia się gdy brak odpowiedniego zabezpieczenia butylków. Dodajmy — i to jest także bardzo ważne — że również niezabezpieczone odpowiednio mieszkań przed jesieniami chłodami powoduje, że temperatura w pokoju wynosi 14-16 stopni. Tymczasem okazuje się, że z chwila, gdy uszczelnimy drzwi i okna, temperatura w naszych mieszkaniach wzrosła do 19-20 stopni. W sklepach nie brak — sprawdziłmy to — różnego rodzaju uszczelki, a więc czas najwyżej, aby o tym pomyśleć.

Nie po raz pierwszy piszemy na ten temat. Niestety, jak wykazał rajd, stale trzeba przypominać administracjom budynków mieszkaniowych o zbliżającej się zimie. Zbyt drożo kosztuje nas luksus ogrzewania atmosfery, aby można było pozwolić na niezabezpieczenie bloków. Wydaje się, że mamy tu do czynienia po prostu ze zwykłym niedbalstwem.

J. Kzaskowski

## Problemy w listach Czytelników

# Bezkarność i niekompetencja rodzi krzywdę

Czy mogą istnieć spory o rzeczy bezsporne, od dawna wyjaśnione, przypięczone rozporządzeniami i instrukcjami, które nawet nowicjusz może zgłębić — oczywiście jeśli zechce mu się sięgnąć po

odpowiedni Dziennik Usług, popularną związkową broszurę czy instrukcję? Przeglądając codzienną pocztę redakcyjną i słuchając skarg Czytelników okazuje się jednak, że spory o rzeczy bezsporne istnieją —

i to w zastanawiającej ilości zważywszy, że wszystko dzieje się w mieście wojewódzkim.

Przyjrzyjmy się kilku przykładom z ostatnich tygodni:

**Długoletni pracownik natchmiast** po półrocznej chorobie wraca do swego zakładu. Ponieważ nie jest jeszcze w pełni sprawny otrzymuje lepszą, niższej płatną pracę i na tej podstawie kadry zaczynają traktować go jako nowo zatrudnionego. W rezultacie pracownik zamiast miesięcznego urlopu przez 7 lat otrzymuje tylko 12, a potem 15 dni urlopu. Wreszcie sprawa wyjaśnia się, ale zaległe roszczenia można uzgodnić tylko za 3 lata wstecz.

**Przykład drugi:** Otrzymałszy wymowienie pracownik prosi o wolny dzień na poszukiwanie nowego zajęcia. W odpowiedzi słyszy: proszę go sobie wziąć z urlopu wycieczkowego.

**Inny nasz Czytelnik** został zwolniony z pracy 26 października br. Kiedy zgłosił się po wypłatę okazało się, że wstrzymano mu zasiłek na dzieci. Powód prosty — pani rozdzielająca zasiłki ani rusz nie potrafiła wyczytać w sens instrukcji ZUS, a na konsultację z tą instytucją zabrakło chęci. Jeśli już jesteśmy przy zasiłkach należy wspomnieć, że stanowią one odrębny rozdział skarg i niestety, wcale pokaźny.

Wszystkie powyższe sprawy zostały już załatwione i nasi Czytelnicy otrzymali należne im pieniądze — urlopy itp., choć w wielu wypadkach krzywdzący swoich kolegów urzędnicy bronili swego stanowiska z zapalem godnym lepszej sprawy. Toteż trudno się dziwić osadowi goryczy i uzasadnionemu oburzeniu ob. Z.W., gdy stwierdza:

„Sprawę mam już załatwioną, wygraną. Ale nie mogę zrozumieć dlaczego karze się piekarzy za gwóźdź w chlebie, taksówkarza za odmowę jazdy, robotnika za niedbale wykonanie robót, ekspedientkę za niegrzeczność, a przechodzi do porządku dziennego nad karygodną niedbałością i niesumiennością urzędników, która godzi w interesy pracowników.

Rozumiem, że w praktyce zakładu niejednokrotnie zdarzają się sprawy skomplikowane, nad rozwiązaniem których biedzą się rady prawni, łamią głowę komisje rozjemcze. Ale obok nich są sprawy oczywiste, od dawna ustalone przepisami, w moim wypadku w 1956 r. a mimo to beztrzęskolamane, gdyż łamiącym nic za to nie grozi. Uważam, że najwyższy czas zmienić ten stan rzeczy i do każdego regulaminu pracy wprowadzić uzupelnienie przewidujące kary za podejmowanie pochopnych, niezgodnych z przepisami decyzji.”

Trudno coś dodać do tych słów. Chyba tylko to, że jeszcze ani razu w odpowiedzi na naszą interwencję nie spotkaliśmy się z przypadkiem ukarania niesumiennego pracownika choćby symbolicznym upomnieniem. (h)

## Jak pracują kolegia karno-administracyjne?

W Łodzi notuje się ciągły wzrost różnego rodzaju wykroczeń. W stosunku do przestępstw o mniejszej szkodliwości społecznej sporządza się wnioski do kolegiów karno-administracyjnych. Oceny pracy i ustalenia wytycznych na przyszłość organu polityki karnej dokonano na naradzie w Prez. RN m. Łodzi.

Stwierdzono nie wystarczającą jeszcze działalność profilaktyczną w walce z przestępstwami zagrażającymi bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w naszym mieście. Zbyt małą aktywność społecznych komisji pojednawczych i niedostateczną pracę wychowawczą w zakładach pracy. Niewykorzystywanie przez nie prawa do załatwiania pewnych spraw we własnym zakresie — przez

rady robotnicze i sądy społeczne.

Podstawową karą w k-a. powinna być kara grzywny i jej egzekucja. W wyjątkowych wypadkach nieściągalności należy stosować karę zastępczą go aresztu. Areszt zasadniczy i wysokie grzywny stosuje się i stosować się powinno w stosunku do szcze gólnie niebezpiecznych wykroczeń, wybryków chuligańskich i pijackich, w stosunku do recydywistów.

Dużo miejsca poświęcono sprawie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Działalnością profilaktyczną w tej dziedzinie naruszania porządku publicznego należy zainteresować całe społeczeństwo, organizacje społeczne, komitety blokowe i domowe. Szczególnie tylko rażące wypadki powinny trafiać na wokandy kolegów k-a. (eo)

## Dzieci — dzieciom

# Coraz więcej szkół — w naszej akcji

Od początku naszej akcji — co roku — wśród ofiarodawców znajduje się koło TPL przy Szkole nr 80, (Tuszyńska 31). Zbiórka dałów organizuje opiekunka koła Bronisława Wawrzynkowska. Przedstawicielki kl. III a przekazały nam 24 paczki z odzieżą, butami i książkami. Przekazały je: Małgorzata Bartczak, Bożena Kowalska, Ewa Rań, Małgorzata Kudra, Bożena Trusińska, Małgorzata Krauze, Liliana Stańczyk, Gabriela Bylewska, Jolanta Sztencel, Jadwiga Zuwald, Jacek Wadlewski, Janusz Dopierała, Adam Kowalczyk, Janusz Baran, Bogdan Sowiński, Zdzisław Misiakiewicz, Ar-

kadiusz Witasia i Stanisław Siekiera.

Szkolne koło PCK z XX LO (Rudzka 56) ofiarowało odzież, zabawki, obuwie, książki i słodycze. Zbiórka zajęła się opiekunka koła p. Wanda Cupał. Paczki dostarczyli: Jadwiga Siebiata, Ewa Tokarczyk, Marek Ładyński i Michał Hryciuk.

Po raz drugi w naszej akcji bierze udział Szkoła Podstawowa nr 64 (Anczyca 6). Zbiórke przeprowadziły kl. IVa i IVc, pod opieką p. Kujawskiej, Paczki, w których znalazła się odzież, obuwie, książki i lalka przyniesli: Grażyna Balcerzak, Lidia Krojczner, Alicja Zatorska, Grażyna Jabłońska, Małgorzata Kubiak, Danuta Broniarczyk, Adam Matusiak, Janusz Gamrot, Andrzej Matusiński i Krzysztof Maćczak.

Klasa IVb ze Szkoły 119 przekazała 170 zł.

Wszystkim serdecznie dziękujemy. (kas)

## Przed procesem „wampira z Gałkówek”

W połowie grudnia br. przed Sędem Woj. dla Woj. Łódzkiego odbędzie się proces Stanisława Modzelewskiego — człowieka, który przez wiele lat był postrachem kobiet w okolicach Gałkówek, Tusznia, a nawet przedmieść Łodzi. 29 lipca 1952 r. w lesie niedaleko stacji PKP w Gałkówku znaleziono zwłoki

67-letniej Józefy P. Przez następne cztery lata zabójstwa na tle seksualnym powtarzały się jeszcze pięciokrotnie, mimo podejmowanych przez MO różnego rodzaju środków zabezpieczających.

Sprawa Modzelewskiego była jedną z najtrudniejszych, z jakimi zetknęli się w swojej praktyce za wodowej pracownicy zespołu dochodzeniowego KW MO w Łodzi. Trudna, gdyż w tego typu przypadkach, brak jest absolutnie uzasadnionego motywu. Nie można się także dopatrzeć żadnego absolutnie związku pomiędzy ofiarą i zabójcą. Los zetknął na polnych drogach sześć mieszkanki ziemi łódzkiej ze skrajnym sadystą, dla którego bestialskie katowanie ofiar stanowiło jedyną okazję seksualnego wyzicia się.

Będąc mieszkańcem Łodzi, Modzelewski dobrze poznał teren swego późniejszego działania. Za każdym razem wiedział czego chce — świadczy o tym wymowne każdorazowe posiadanie przezeń dwóch odcinków kabla elektrycznego, służącego do wiazania i katowania ofiar. Za każdym razem nim przystąpił do działania, prowadził ze spotkanymi kobietami rozmowy — o takie sobie pogawędki dwojga ludzi, którzy spotkali się na pustej drodze. Wystarczało to, by dowiedział się o swej ofierze niemal wszystkiego: gdzie mieszka, z kim, co robi itd. Potrafił także, w nie sprzyjających okolicznościach wycofać się w ostatniej niemal chwili. Świadczy o tym dobitnie liczba sześciu usiłowań gwałtów i zabójstw.

Swój działalności na terenie Gałkówek nie zaprzestął nawet po przeniesieniu się do Warszawy. Dopiero w roku 1956 nastąpiła długa przerwa. Nie wiadomo czym była spowodowana. Być może rekompensował sobie brak „okazji”, przez systematyczne maltretowanie własnej żony.

W czerwcu 1965 r. korzystał z nieobecności żony, usiłując dokonać zabójstwa swej 59

latki — 87-letniej Marii G. Przepraszana przez Modzelewskiego i jego żonę staruszka, nie złożyła wówczas zeznań. Wskazywała do MO. Dopiero w 1967 r., gdy Modzelewski spróbował raz jeszcze — tym razem z powodzeniem — córka ofiary złożyć szczegółowe wyjaśnienia, w wyniku których Stanisław Modzelewski ujęty został przez funkcjonariuszy stołecznej MO i przekazany do dyspozycji KW MO w Łodzi.

Trwające ponad rok śledztwo zostało zakończone niedawno i w przeciągu miesiąca „wampir z Gałkówek” stanie przed sądem. W toku dochodzenia udowodniono Modzelewskiemu popełnienie siedmiu zabójstw kobiet na tle seksualnym, sześciu usiłowań zabójstw kobiet, dwóch rozbójów z kradzieżą i dwukrotnego nielegalnego posiadania broni palnej. W toku przeprowadzonej wizji lokalnej miejsce zbrodni, Modzelewski przedstawił wszystkie okoliczności. Trzeba przyznać, że odznacza się fotograficzną niemal pamięcią — tak co do wyglądu ofiar, ich cech charakterystycznych, jak i treści prowadzonych z nimi rozmów.

Wobec takiego ogromu popełnionych przestępstw, Modzelewskiego, na wniosek Prokuratury skierowano na badania psychiatryczne. Po przeszło pięcioletniej obserwacji zespołu lekarzy, biegłych psychiatrów sądowych w Grodzisku Maz. uznano go za zdrowego psychicznie. Proces Stanisława Modzelewskiego zamknięto kilkunastoletni okres niepokoju kobiet zamieszkałych w okolicach Gałkówek. (L. RUD.)

## Gwiazdkowy kiermasz książki

Od niedzieli czynny jest w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 5, zorganizowany przez Dom Książki, XI, trójdzynny gwiazdkowy kiermasz książki. Zaprezentowano tu 6 tys. tytułów z literatury dziecięcej i młodzieżowej, dzieła z literatury pięknej oraz popularno-

naukowej. Jak zwykle uru chomiono loterię książkową, której najwyższą wygraną jest samochód.

Kiermasz książki czynny będzie codziennie od godz. 12 do 19 aż do samych świąt. (h)



Wieczornica z okazji 50 rocznicy niepodległości Polski i 25 rocznicy LWP — o godz. 18 w Filharmonii Łódzkiej (Narutowicza 20), organizatorzy DRN i DK FJN — Śródmieście.

Dzień Kultury NRD — spotkanie z dyrektorem Ośrodka Informacji i Kultury w Warszawie, dr D. Kellingem, o godz. 18 w LDK (Traugutta 18).

„Rodzina, małżeństwo, religia na Haiti” — prelekcja R. Peret z Haiti, o godz. 18, w Muzeum Archeologicznym (pl. Wolności 14).

Badania radiograficzne — Śródmieście (Moniuszki 7a) ul. Nowomiejska od nr 2 do 5; Baluty (Limanowskiego 47) — ul. Ks. Bczowska od nr 1 do 84; Widzew (Szpitalna 6) — ul. Graniowa, Gumowa, Grodzka, Głębocka i Gromadzka.

O godz. 18 w MPiK (Narutowicza 8/10) spotkanie z kompozytorem Karolem Mroszczykiem. Udział biorą: Izabella Kobus — śpiew, Krystyna Żarnowska — fortepian, Mirosław Pietkiewicz — słowo wiążące.

## NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11

opócz sobót

### ZASIŁEK JUŻ WE WRZEŚNIU

J. W.: Rozwiązałem umowę na mocy wzajemnego porozumienia stron. Do pracy przystąpiłem 13 sierpnia tj. po upływie 6 tygodni. Od kiedy nabynam uprawnienia do zasiłku rodzinnego?

RED.: Pracownik, który ma zachowaną ciągłość pracy (a w tym wypadku ciągłość jest zachowana), może otrzymać zasiłek już w pierwszym miesiącu, w którym przepracuje wszystkie dni robocze. Trzymiesięczny okres wyczekiwania na zasiłek dotyczy tylko tych, którzy przystępują do pracy po raz pierwszy, lub utracili ciągłość.

## Rendez vous — 2 tysięcy narzeczonych

Spotkania z narzeczonymi, organizowane przez Zarząd Łódzki Ligi Kobiet wspólnie z Wydziałem Spraw Wewnętrznych RN m. Łodzi, cieszą się dużym powodzeniem. Dość powiedzieć, że od chwili kiedy

odbyto się pierwsze takie spotkanie do dziś, w imprezach tych wzięło udział blisko 2 tys. osób. Dwa dni temu spotkanie zorganizowane ostatecznie w USC Łódź-Śródmieście. W tym urzędzie zresztą narzeczonych spotykają się najczęściej. Obok prawnika i lekarza-seksuologa przybyli instruktorzy z Ośrodka Gospodarstwa Domowego LK. Zorganizowały one pokaz latwych do wykonania zakasek na stół weselny. Zadenonstrowano również wykonanie napojów alkoholowych.

## Jesteśmy coraz oszczędniejsi

Łodzianie są coraz oszczędniejsi. Posiadamy obecnie 4.656 milionów złotych na książeczkach PKO — o 13 proc. więcej w stosunku do wkładów z grudnia ub. roku.

W łódzkim okręgu bankowym jest obecnie 1.828 tys. książeczek oszczędnościowych. W ciągu tego roku przybyło ich 144,5 tys. Książeczki obiegowe i premiowane pieniędzmi stanowią 43 proc. całości. Najwięcej mamy książeczek premiowanych autami oraz z 5-procentowymi odsetkami. Książeczek mieszkaniowych jest 66 tys. (k)

## Oszczędzaj w PKO

## Zlikwidowano melinę-gigant

Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Baluty zlikwidowała melinę-gigant. Z domu Edwarda Mikołajczyka (Krucza 19) funkcjonariusze MO wynieśli 325 butelek wódki czystej.

Nielegalna sprzedaż alkoholu trudnił się on od dawna. Melinę zlikwidowano już czterokrotnie, tyleż razy jej właściciel stawał przed sądem i przed kolegium karno-administracyjnym. (eo)

**\* Nowy ośrodek jeździecki  
\* Renesans starych pojazdów**

Lódzki Klub Jeździecki otrzymał ostatnio z PGR bezpłatnie gospodarstwo Chrzew k. Lublinka. Obecnie adaptuje się istniejące zabudowania i już niedługo powstanie tu ośrodek jeździecki. Pozwoli to na zwiększenie stadu do 30 koni. Obecnie są już szanse zorganizowania projektowanej sportowej szkółki jeździeckiej. Do szkółki przyjmują się chłopcy w wieku od 12 do 14 lat. Wymagana jest sprawność fizyczna i dobre oceny w szkole. Chętni mogą zapisywać się w niedzielę, 8. XII, o godz. 10 w siedzibie klubu przy ul. Łagiewnickiej 307.

Klub wyszedł też z ciekawą inicjatywą zgromadzenia starych pojazdów, aby wykazywać je m. in. do wycieczek po mieście. Jeżeli ktośkolwiek jest w posiadaniu takiego pojazdu, prosimy o kontaktowanie się z klubem w jego siedzibie ewent. telefonicznie pod nr 587-92.

Ostatnio na aukcji w Starogardzie klub dokonał niezłej transakcji sprzedaży na eksport dwóch koni sportowych, jednego do Danii, drugiego do Szwajcarii. Tak więc w tym roku dzięki eksportowi zarobiono 320 tys. zł. (K.)

# Łódzka krzyżówka



Ciekawe są wyniki eksperymentu łódzkiego ZOO. Udało się skrzyżować niedźwiedzia białego z brunatnym i uzyskać bardzo dobre rozwinięte i zdrowe potomstwo o cechach wspólnych dla obydwu odmian. Jak widać na zdjęciu na

wybiegu baraszkują obecnie niedźwiedzi w dwu kolorach, które są rodzeństwem. Białe pochodzą z kolgacji białego ojca i matki mieszańca. Brunatne z matki mieszańca i brunatnego ojca. (Kas.)

Foto — Posmyk

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

I Kmp. 100/67 i in. Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Łodzi rewiru 1-go Zygmunt Dzieran mający kancelarię w Łodzi, ul. Żwirki 26 na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1968 r. o godz. 15 w Łodzi, ul. Narutowicza 53 odbędzie się licytacja ruchomości składającej się z samochodem osobowym marki „Wartburg” oszacowanego na łączną sumę zł 80.000, należącego do Jerzego Pawłowskiego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Kmnrnik (Z. Dzieran).

8661/K

## U kogo zgaśnie światło

1. W dniach od 3 do 15 grudnia 1968 r. w godz. od 7 do 16 — ulice: Rudzka od Zastawczej do Gacki Starej oraz Gacka Stara.
2. W dniu 4 grudnia 1968 r. w godz. od 9 do 12 — ulice: Rzeszowska, Tarnowska i Krakowska od Minerskiej do Michałowicza.
3. W dniach 4 i 5 grudnia 1968 r. w godz. od 7 do 16 — ulice: Jesienna, Limbowa, Gazdy, Weselna, Sudecka, Janosika od Zlebowej do Telefonicznej, Telefoniczna od Wodospadowej do Krokusowej i Zlebowa od Jesiennej do Krokusowej.
4. W dniach od 4 do 6 grudnia 1968 r. w godz. od 7 do 16 — ulice: Skrzydłata, Miodowa i Arturówek.
5. W dniach od 4 do 6 grudnia 1968 r. w godz. od 7 do 16 — ulice: Żwirki od nr 4 do 26 oraz od nr 1 do 5.
6. W dniu 5 grudnia 1968 r. w godz. od 7 do 16 — ulice: Przybyszewskiego od toru PKP do cementarni, Motorowa, Papiernicza, Dzierwarska, Emaliowa, Mechaniczna, Maciejewskiego i Lodowa.
7. W dniach od 5 do 7 grudnia 1968 r. w godz. od 8 do 13 — ulice: Rabińska od Grzybielna do Kwistowej, Artylerzystów od Rabińskiej do Parafalnej i Traktorowa od Rabińskiej do Azotowej.
8. W dniu 6 grudnia 1968 r. w godz. od 8 do 13 — ulice: al. Róż, Foltarczna od Świerkowej do Modrzewiowej, Jaśminowa, Jaskrawa i Strumykowa.
9. W dniach od 6 i 7 grudnia 1968 r. w godz. od 7 do 16 — ulice: Niemcewskiego, Młarki, Okopowa, Jonschera, Prózna i Kilińskiego.
10. W dniu 7 grudnia 1968 r. w godz. od 7 do 16 — ulice: Czestochowska, Chelmska, Nieszawska, Tatrzańska od Przybyszewskiego do Milionowej i Wacława od Tatrzańskiej w kier. Niciarniana.
11. W dniach od 4 do 6 grudnia 1968 r. w godz. od 8 do 15 — Pabianice — wieś Porszewice.

## PRZETARGI

**ZAKŁADY MECHANICZNE IM. J. STRZELCZYKA** w Łodzi, ul. Wólczańska 178 ogłaszają przetarg na wykonanie i dostawę kluczy maszynowych do nakrętek i śrub wg PN-65/M-65009 z powierzonego materiału około 400 szt. z poszczególnego wymiaru. Dostawa winna nastąpić sukcesywnie począwszy od stycznia 1968 r. Informacji w sprawie szczegółów wykonania udziela dz. zaopatrzenia Zakł. Mech. im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178, tel. 425-24 codziennie w godz. 7.15-15.15, w soboty 7.15-13.15. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 20 grudnia br. do godz. 15.15. Komisynie otwarcia ofert nastąpi w dniu 20 grudnia 1968 r. o godz. 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, częściowego odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8675-k

**ŁÓDZKIE ZAKŁADY KSEROTECHNICZNE** w Łodzi przy ul. Nowotki 41 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie z własnych materiałów, robót remontowo-adaptacyjnych tj. naprawy, odświeżenia, malowania w budynku przy ul. Piramowicza 13, oraz robót wykonawczych — zadanie, podłogi i regały w pomieszczeniach przy ul. Żeromskiego 4/50. Szczegółowych informacji w zakresie robót oraz wymagań ŁŻK — udzieli dz. głównego mechanika. Łódzkie Zakłady Kserograficzne zastrzegają sobie ewentualność zwiększenia robót. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dz. głównego mechanika ŁŻK z jednoczesną wpłatą wadium 3.000 zł do kasy przedsiębiorstwa. Publiczne otwarcie ofert odbędzie się 16 grudnia 1968 r. o godz. 10 w dz. głównego mechanika. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia do wykonywania tego rodzaju prac. ŁŻK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 8662-k

**SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW „INLAM”** w Łodzi, 8-go Marca 29 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z surowca wykonawcy wkładki kartonowych, przegrodowych (tzw. krutek) 100 wnekowych, składających się z 18 części w stanie złożonym do pudełek tekturowych o rozmiarach: 131 x 131 x 47 mm w ilości szt. 16.500, 110 x 110 x 31 mm w ilości szt. 47.500, 193 x 193 x 37 mm w ilości szt. 40.000, 164 x 164 x 29 mm w ilości szt. 19.000 oraz wkładki jw 25 wnekowych, składających się z 8 części w stanie złożonym, do pudełek tekturowych o rozmiarach: 131 x 131 x 47 mm w ilości szt. 206.000. Dostawa winna nastąpić sukcesywnie, zgodnie z zapotrzebowaniami miesięcznymi i z wymogami zawartymi w specjalnej umowie z zastrzeżeniem ewent. zmian w ilościach poszczególnych formatów wkładów lecz z zachowaniem ogólnej wartości zamówienia. Ceny loco magazyn Spółdzielni „Inlam” w Łodzi, ul. Malczewskiego 50, wymagać będą zatwierdzenia przez WKZ. Zastrzega się dostawę 1/18 zamówienia ilości w pełnym asortymencie, najpóźniej do 15 stycznia 1969 r. Wzory wkładów do wglądu zainteresowanych w dziale zaopatrzenia Spółdzielni „Inlam” w Łodzi, ul. 8-Marca 29 do dnia poprzedzającego otwarcie ofert. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w lokalu spółdzielni dnia 16.XII.1968 r. o godz. 12. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**SPOŁDZIELNIA PRACY ELEKTRYKÓW SPECJALISTÓW „SPES”** w Łodzi, ul. Narutowicza 24, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa M-20” nr silnika 13881, nr podwozia 005464, cena wywoławcza zł 36.000. Podstawa przetargu — Monitor Polski nr 4 z dnia 11. II. 1966 r. Przetarg odbędzie się w dniu 16 grudnia 1968 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 121 o godz. 11. Samochód oglądać można pod w. adresem w dniach 12 i 13 grudnia 1968 r. w godzinach od 8 do 16. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni przy ul. Narutowicza 24 najpóźniej do dnia 14 grudnia 1968 r. do godz. 12. 8650/K

# CO? gdzie? KIEDY?

### WAZNE TELEFONY

informacja telefon.	03
Straż Pożarna	98
Pogotowie Ratunkowe	99
Pogot. MO	07 400-00 500-00
informacja PKP	581-13
informacja PKS	265-96
Pomoc drog. PZM	533-63

### TEATRY

**TEATR WIELKI** — g. 19.00 „Zemsta nietoperza”  
**TEATR POWSZECHNY** — g. 17.00 „Rzecz listopadowa”  
**TEATR NOWY** — nieczynny  
**MAŁA SALA** — nieczynna  
**TEATR JARACZA** (w sali Teatru Rozmałości) g. 19.00 „Każdy kocha Opale”  
**TEATR 7.15** — g. 15.00 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” g. 19.15 „W czepku urodzona”  
**OPERETKA** — godz. 19 „Dziekuje ci Ewo!”  
**TEATR PINOKIO** — g. 9.00, 17.30 „Guignol w tarapatkach”  
**TEATR ARLEKIN** — g. 17.30 „Stryjek Cap, Klip i Klap”

### MUZEJA

**MUZEUM HISTORII WŁOKNIENICTWA** (ul. Piotrkowska 282) g. 10-17  
**MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13) czynne od g. 11-18  
**MUZEUM SZUKI** (ul. Włocławskiego 36) — czynne od g. 11-18  
**MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJONIZMU UL** (Park Sienkiewicza) — czynne od g. 10-17  
**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) — czynne od g. 12-18

### KINA

**BALTYK** — „Anna Karenina” od lat 16 (radz.) g. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00.  
**POLONIA** — „Agent o dwóch twarzach” (fr.) od 1. 14, g. 10.00, 13.00, 16.00, 20.00  
**WISŁA** — „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów” (jug.) od 1. 16, g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00  
**WOLNOŚĆ** — „Lalka” od lat 14 (pol.) g. 10 (seans zamknięty), 13.00, 16.00, 19.00

**MIKROFONY** sprzedam. Sylwestrak, Młynarska 13.  
**KSIAŻKĘ** Rakowskiego pt. „Maszynę pomocniczą” kupię lub wypożyczę. Oferty „62543” Prasa, Piotrkowska 96.  
**PUDEŁKA** czarne szczeniata rodowodowe — sprzedam. Broniewskiego 32 m. 60, blok 70 (Dąbrowa). 62837-g  
**„JAWĘ 350”** sprzedam. Pl. Komuny Paryskiej 1 m. 3, 16-18. 62535-g  
**SAMOCHÓD** osobowy „Moskwicz-408” wylusowany w PKO sprzedam. Łódź-Ruda, ul. Promowa 24, Jan Witzczak. 62550-g  
**GARAŻ** w śródmieściu, najchętniej w okolicy placu Wolności — poszukuję. Tel. 267-67, godz. 9-19. 62708-G  
**LOKAŁ** na pralnię chemiczną na przyjmję w dzierżawę. Tel. 320-58. 62673-G  
**LOKAŁ** nadający się na zremontować, w centrum Łodzi — wydzierżawię. Oferty „62682” Prasa, Piotrkowska 96.  
**MIESZKANIE** spółdzielcze własnościowe, kupię. Oferty „62687” Prasa, Piotrkowska 96.

**WŁÓKNIARZ** — „Lalka” od 1. 14 (pol.) g. 10.00, 13.00, 16.00, 19.00  
**ZACHĘTA** — „Kochany łobuz” od lat 16 (franc.) g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.  
**ADRIA** — „Popioły” (pol.) od 1. 16, g. 10.00. „Komisarz” (wł.) od 1. 16, g. 14.30, 17.00, 19.30

**CZAJKA** — „Winnetou” (III seria) (jug.) od 1. 11, g. 17.00, 19.00.  
**ENERGETYK** — nieczynne  
**GDYNIA** — „Jak się pozbyć Helenki” (czeski) od 1. 16, g. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00  
**HALKA** — „Wspomnienia z wakacji” (radz.) od 1. 9, g. 10.00, 12.00. „BS-38-18” (NRD) od 1. 14, g. 16.00, 18.00. „Noc Ignacy” (USA) od 1. 18, g. 20.00  
**I MAJA** — „Skrzydła Października” (radz.) od 1. 15, g. 9.00, 11.00, 13.00. „Synowie Katie Elder” (USA) od 1. 16, g. 15.00, 17.30, 20.00  
**ŁĄCZNOŚĆ** — „Śmierć wampulce” (NRD) od 1. 14, g. 19.00  
**ŁDK** — „Dżingis Chan” (ang.) od 1. 16, g. 14.15, 17.00, 19.45

**MŁODA GWARDIA** — „Dzień w którym wypłynęła ryba” (grecki) od 1. 14, g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00  
**MUZA** — „Otello z prowincji” (wek.) od 1. 14, g. 16.00, 18.00, 20.00  
**OKA** — „Synowie magnata” (II seria) (wek.) od 1. 14, g. 15.30, 17.45, 20.00  
**POLESIE** — „Francja naprzód” (fr.) od 1. 11, g. 17.00. „Przed wojną” (jugosł.) od 1. 14, g. 19.00

**POPULARNE** — „Hamida” (NRD) od 1. 11, g. 15.00. „Znam ją dobrze” (wł.) od 1. 18, g. 17.00, 19.30  
**PRZEDWIOŚNIE** — „Życie zlodziejstwa” (fr.) od 1. 16, g. 15.00, 17.30, 20.00  
**PIONIER** — nieczynne  
**POKÓJ** — „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz.) od 1. 7, g. 16.00, 18.00. „Na los szczęścia Balthazarze” (fr.) od 1. 18, g. 20.00  
**REKORD** — „Druga prawda” (fr.) od 1. 16, g. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00  
**ROMA** — nieczynne  
**SOJUSZ** — „Jeziro flaminy” (meks.) od 1. 7, g. 17.00, 19.00

**STOKI** — „Długa droga” (fr.) od 1. 14, g. 15.30, 17.45, 20.00  
**STYLLOWY — STUDYJNE** — „Gdy miłość przemija” (jug.) od 1. 16, g. 16.00, 18.00, 20.00  
**STUDIO** — „Żywot Mateusza” (pol.) od 1. 16, g. 16.00, 18.00, 20.00  
**SWIT** — „Hrabina Cosel” (pol.) od 1. 16, g. 16.00, 18.00, 20.00  
**TATRY** — Bajki: „Ali Baba i 40 rozbójników”, „Czerwony Kapturek”, „Piotrus” g. 16, 17. Kino filmów polskich „Niedziela sprawidliwości” od 1. 16, g. 18.00, 20.00

### DIŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Niciarniana 15, R. Luksemburg 3, Rzgowska 51, Gdańska 21, Narutowicza 42.

### DIŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/35 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Baluty i Włdzew oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felńskiego.

Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Polesie oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K” ul. Leżbicka 6.

II Klinika Pol.-Gin. AM ul. Sterliaga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60 oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K” ul. Odrzańska.

Szpital im. H. Jorcana ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i 269 oraz z dziedziny Górna z Rej. Poradni „K”, ul. Przybyszewskiego 107. Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godzinach 16-7.

Nocna pomoc pielęgnarska, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godzinach 19-5.

**KOREPETYCJI** z chemii, fizyki, matematyki udziela studentka PL, Tel. 451-46, Dziecińskiego. 62547-G

**KOREPETYCJE**, przygotowanie do egzaminów z matematyki, fizyki, chemii, Tel. 447-95 do godz. 16. Matyja.

**UCZNIOM** zanedbanym, opóźnionym i trudnym w nauce pomaga magister Zaborski, Nawotki 13, m. 8, front, III P. NIEMIECKI, rosyjski, nauka, tłumaczenia, Keppel, Wigury 12, m. 8, front. 62491-G

**MIECZYSLAW** Barański, Konsultantów, Słowackiego 23/29, zgubił samochodową mocecyklowe prawo jazdy. 62677-G

**WSPÓLNIA** do hodowli szynszyli przyjmie. Oferty „62531” Prasa, Piotrkowska 96.

**WSPÓLNIA** lub współdzielni z gotówką do zakładu gastrologicznego poszukuje. Oferty „62539” Prasa, Piotrkowska 96.

**SZKOŁA** Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42, wyszła najnowszymi tańców. Zapisy codziennie. 62604-G

**CERUJE** artystycznie garderobę i dywany, Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70.

## Pracownicy poszukiwani

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** zatrudni natychmiast Poligraficzna Spółdzielnia Pracy w Łodzi, ul. Piotrkowska 80, tel. 310-09. Warunki pracy i płacy do omówienia. 8629-k

**TECHNIKÓW NORMOWANIA**, pracownika ze znajomością spraw zatrudnienia do działu zatrudnienia i plac, zastępcę kierownika w zakładzie produkcji betonów, inżynierów i techników do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa i na budowach, zatrudni Dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa”. Informacji udziela dział organizacji i kadry, Łódź, Gagarina 13, pokój 3 na parterze, tel. 486-80. 8556-k

**GŁÓWNEGO MECHANIKA** z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką na tym stanowisku, poszukuje piłnie Spółdzielnia Inwalidów „Elektromont” w Łodzi, ul. Piotrkowska 257. Warunki płacy do omówienia. 8369-k

**INŻYNIERA ELEKTRYKA** ze znajomością aparatury kontrolno-pomiarowej na stanowisku st. kontrolera w laboratorium badania jakości i na stanowisku st. technologa oraz inżyniera budowlanego lub technika budowlanego ze znajomością instalacji wodno-ściekowej w dziale gl. elektryka, zatrudnia na korzystnych warunkach Łódzkie Zakłady Kserotechniczne w Łodzi, Nowotki 41. Zgłoszenia w dziale kadr i szkolenia zawodowego, tel. 398-56 w godz. 8-15. 8490-k

**ST. REWIDENTA KSIĘGOWEGO**, kierownika działu ekonomicznego, ekonomistę księgową, zatrudnią Zakłady Państwowe w Łodzi, tel. 455-60 wew. 37. 8527-k

**ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**, betoniarzy, cieśli, tynkarzy-murarzy, ślusarzy-sprawczy przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87. Wynagrodzenie według nowych stawek akordowych. W okresie jesienno-zimowym możliwość podniesienia kwalifikacji na bezpłatnych kursach zawodowych. Dla kandydatów zamieszkałych zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym. Po nienagannej rocznej pracy możliwość uzyskania wkładu do spółdzielni mieszkaniowej. Zgłoszenia przyjmie i informację udzieli dział zatrudnienia Łódź, Sienkiewicza 85/87, X piętro, pokój 1013, w godz. 7.15-15.15. 8568-k

**INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z uprawnieniami do spraw weryfikacji dokumentacji projektowo-kosztorysowej, inżyniera lub technika z uprawnieniami na stanowisku inspektora do spraw inwestycji, inżyniera-elektryka z uprawnieniami na stanowisku inspektora nadzoru, technika-mechanika do spraw zaopatrzenia — dostawy inwestorskie maszyn i urządzeń na stanowisku inspektora ds. inwestycji zatrudni natychmiast Zarząd Inwestycji Produkcyjnych przy Zjednoczeniu Budownictwa Województwa Łódzkiego w Łodzi, ul. Lipowa 81, IV piętro, pokój 54. Zgłoszenia w dziale osobowym w godz. 7-15. 8572-k

**ŚLONECZNY** pokój z kuchnią 24 m kw. w blokach kwaterek-runkowych, śródmieście, I p., zamieniam na „M-4” w blokach. Można być współdziałaczem. Oferty „62515” Prasa, Piotrkowska 96.

**SAMOTNA**, młoda pielęgniarzka, poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „62518” Prasa, Piotrkowska 96.

**PRZYDZIAŁ** mieszkania typu M-3 ze Spółdz. „Bawełna” zamieniam na przydział na rok 1969 ze Spółdz. „Lokator”. Tel. 259-43, godz. 8-15, Kaczmarek.

**POKOJ**, kuchnię wylączone spod kwaterek, odstąpię. Tel. 466-44 — wieczorem.

**SAMODZIELNA** pomoc domowa pilnie potrzebna. Obr. Stalingradu 28 (sklep galanteryjny), po godz. 12. 6244-G

**POMOC** domowa potrzebna. Długosza 22 (prasowalnia).

**OBCOKRAJOWIEC** poszukuje sublokatorskiego pokoju z wygodami, najchętniej w okolicy Narutowicza lub Nowotki. Oferty „62867” Prasa, Piotrkowska 96.

**KOREPETYCJI** z chemii, fizyki, matematyki udziela studentka PL, 438-80, Rzeźniczak.

*Zarodek*  
**W STARYM ROKU**  
*spróbuj swego szczęścia*

**W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**  
*1 grudnia do wygrania*  
**9100.000 zł**  
**DIENNIK ŁÓDZKI** nr 287 (6332) 5

## NAJLEPSZE: „Wojna słowiańska” i „Antek z Balut”

Chochlik, który zagrzeździł się na dalekopisowej trasie Łódź — Warszawa, zniekształcił sprawozdanie z II Łódzkiej Giełdy Piosenek i Piosenkarzy. Brakło w rezultacie informacji najważniejszej — że w kategorii zawodowej i nagrodzie uzyskali ex-aequo piosenki: „Wojna słowiańska” Włodzimierza Korcza i Roma Gorzelskiego oraz „Antek z Balut” Tadeusza Woźniakowskiego i Janusza Słowikowskiego. W imieniu chochlika przepraszamy.

## Jubileusz Antoniego Majaka

Miła rzecz — jubileusz. Szczególnie wtedy, gdy określa apogeum pracy twórczej, a tak poza tym jest tylko formalnością, odnotowaniem w kalendarzu artystycznym jakiegoś okrągłego liczbę lat i okazją do złożenia gratulacji. Antoni Majak debiutował mając lat 17 i to od razu w opowiedzianej partii Stolnika w „Halce”. Po wojnie rozpoczął pracę w bytomskiej Operze Śląskiej — oglądaliśmy go i w Łodzi, od roku 1946, w ramach gościnnych występów tego teatru. Majak za sobą m. in. Mefista w „Faustach” i tytułową rolę w „Borysie Godunowie”, pracował później, w latach 1955—60, w Operze Poznańskiej. Z Łodzią związał się na stałe, obejmując w sezonie 1960/61 funkcję kierownika artystycznego Opery Łódzkiej. Tutaj też Antoni Majak kontynuując rozpoczętą już wcześniej karierę reżysera i inscenizatora. Jego dziełem reżyserskim były w

## W 25 rocznicę śmierci LEONA KOCZASKIEGO

Wczoraj minęła 25 rocznica śmierci Leona Koczaskiego, sekretarza Komitetu Obwodowego PPR na Kielecczyźnie. Na cmentarz na Radogoszczu udały się delegacje społeczeństwa naszego miasta, aby złożyć hołd znanemu działaczowi ruchu robotniczego. Przed pomnikiem ufundowanym ze składek łodzian ku czci bohaterów działalności PPR, którzy oddali życie za wolność naszej ojczyzny — harcerze zaciągnęli warty. Leon Ko-

czaski spoczywa we wspólnym grobie działaczy PPR i członków organizacji „Promienistych”. Pochowani tu zostali m. in. Czesław Szymański, Maria Wedman i Stefan Przybyszewski.

W uroczystościach składania wianek kwiatów i wienców wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych naszego miasta, z sekretarzem KŁ PZPR — M. Kułińskim i zastępcą przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi J. Lorenssem, władz dzielnicowych z I sekretarzem KD PZPR Baluty Cz. Karbowskim, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i zakładów pracy. Płyta grobu pokryła się kwiatami i wiencami. (j. kr.)

Koledze ZENONOWI KOWALSKIEMU wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

### MATKI

składają:

Rada, Zarząd, POP PZPR oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „Tkacko-Dzielnarskiej „Zjednoczenie” w Łodzi

## Łódzkie średnie szkoły medyczne

Szybki rozwój medycyny i coraz wyższe wymagania stawiane służbie zdrowia, zmusza ją szkolnictwo medyczne do przygotowania coraz większej ilości wszechstronnie wyszkolonego średniego, technicznego personelu.

W Łodzi istnieją: Państwowa Szkoła Medyczna Techników Dentystycznych i Państwowa Szkoła Techników Medycznych, które kształcą techników analityki, techników elektrodzielnictwa oraz techników farmaceutycznych. Najmłodszą szkołą, która nie dała jeszcze absolwentów jest Państwowa Szkoła Medyczna Techników Fizjoterapii. Obecnie przeszło 350 osób kształci się w tych szkołach. Dotychczas ukończyło je 1700 osób. Pierwsi absolwenci Technikum Fizjoterapii opuścili mury szkoły w czerwcu 1969 r.

Bardzo złe są warunki lokalowe Państwowej Szkoły Techników Medycznych przy ul. Nowotki; zajęcia odbywają się w 29 miejscach na terenie Łodzi, co utrudnia sprawę organizacji zajęć i ich kontrolę. Ponadto słuchacze muszą płacić za przejazdy tramwajowe, nie mając prawa do biletów ulgowych. Budynek szkoły przy ul. Nowotki 54 grozi zawaleniem. Budowa nowego gmachu jest bardzo pilna. Tym bardziej, że Łódź odczuwa niedostatek średniego personelu medycznego. (K)

## Radio i TV

WTOREK, 3 GRUDNIA

### PROGRAM I

8 Dziennik, 8.20 Muzyczna mel. 8.44 Koncert zyczeń, 9 „Syn wyzwolenca” — słuch, 9.30 M. Glinka: Uwertura hiszpańska. 9.40 „Waga pana Maga”. 10 „Kochaj ciepłiwie” — fragm. 10.20 Koncert Ork. PR. 10.30 „Przez kraje międzymorza”. 11.25 (Ł) Koncert Ork. Mandolinistów, 11.49 „Rodzice a dziecko”, 12.05 Wiad, 12.10 Koncert z polonezem, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13 „Wojciechka”, 13.20 Swojskie melodie, 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”, 14 (Ł) „Wesoły Autobus” nr 126, 15 Wiad, 15.05 Dla uczniów szkół średnich „A może by w ten sposób”, 15.30 Dla dzieci „Co i jak majstrujemy”, 15.55 Przechowywawsz ubiepieczeni, 16 „Popołudnie z młodociano”, 17.55 Wind, 18 „Go racy rytmu”, 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Praktyczna Pani”, 19.20 „Chemia na dwóch nogach”, 19.35 Recital skrzypcowy, 20 Dziennik, 20.26 Kronika sportowa, 20.40 „Żalona przypadki Borysa i Gleba — potom-

ków wielkiego Włodzimierza”. 21.45 Kompozytor i jego piosenki — Cz. Grudziński, 22.50 Aktualny fel. Red. Społ. 22.55 „Odpowiedzi z różnych sztuflad” — Wł. Kopaliński, 23.30 Grają ork. taneczna, 23 II wydanie dziennika, 23.10 Wiad, sport, 23.15 Sylwetka kompozytora: Alessandro i Domenico Scarlatti, 24 Wiad.

### PROGRAM II

9.30 Wiad, 9.35 Z życia Zw. Radz, 9.55 Poranny koncert 10.25 Zespół Dziewiatka, 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej, 11.05 Z kraju i ze świata, 12.25 (Ł) Komunikaty, 12.30 (Ł) „Nauka, technika” — aud, 12.45 (Ł) Muzyka taneczna, 13 (Ł) Melodie filmowe, 13.25 „Dylżan” — fragm, 13.45 W kregu muzyki, 14.45 „Blekina szafeta”, 15 Z płytoteki rozrywkowej, 15.30 Gra Kapela E. Donarskiego, 15.50 „Mieszkamy na Ziemi”, 16 Wiad, 16.05 K. Lipiński: III symfonia, 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie, 17 Aud. dla dzieci, 17.35 (Ł) Nowe nagr. Ork. ŁRP, 17.35 (Ł) Kalendarz muzyczny, 18.05 (Ł) „Gwardziści Koczaski” — aud, 18.30 Magazyn Nowości Techniki, 18.45 Lekcja jez. ang. 19 Wiad, 19.07 Alfabet ork. rozrywkowych, 19.30 Zielone spotkanie, 19.50 „Radiowe Studio Piosenki”, 20.15 „Wódz Słońca” — opow., 20.25 Najnowsze nagrania Ork. PR. 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Wiad, sport, 21.31 „Gawędy z dziejów muzyki”, 21.56 Wieczorny koncert, 22.20 „Miasto na poemat” — słuch, 22.40 Echo europejskich festiwalu muz, 23.15 „Przeglądy i poglądy”, 23.25 „Jazz na dobranoc”, 23.50 Wiad.

### PROGRAM III

17.05 Piosenki — mistrzów piosenki, 17.30 „Mańkut” — odcinek pow., 17.40 Twórcy piosenek — Zb. Bizon, 18 Ekspresem przez świat, 18.05 Szczeciński radiokuter — „Więcej światła”, 18.25 Powracająca melodia — My Funny Valentine”, 18.50 Wariacje na strunie G. 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Artur Miller, 19.30 Kwadrans dla Guli Czocheł, 19.45 Francuska mieszkanka filmowa, 20 Okienko lubelskich facycyjoni-stów, 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze, 21 Diariusz krakowski — magazyn, 21.20 Piórkiem Ibsa, 21.40 Na poboczu wielkiej polityki, 21.50 G. Verdi „Falstaff”, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Odc. pow. „Kilka dni w Reno” P. Quintina, 22.45 Mieszkań filmowa, 23 Poetyckie nowości, 23.05 J. S. Bach — koncert skrzypcowy.

### TELEWIZJA

8.45 „Klucze do nieba” — film fab. prod. radz. (P), 10.00 Dla klas IV: „Szlakiem Łukasiewicza (W), 10.55 Język polski dla klas XI: „Dwa teatry” Jerzego Szaniawskiego (W), 12.00 Dla klas II i III: „Orzeł biały” (W), 12.30 „Przysposobienie rolnicze” — „Pasze przez myślowe w żywieniu trzody” (P), 13.10 Program dnia (Ł), 15.15 „Przysposobienie rolnicze” — „Pasze przemysłowe w żywieniu trzody” (P), 15.50 Centralna akademia (Zabrze), Ok. 17.40 Dziennik (w przerwie akademii), 19.20 Dobranoc (W), 19.30 Dziennik (W), 20.05 „Giełda piosenki” (W), 20.35 „Komi nad Wartą” — progr. publ. (K), 21.05 „Święta wojna” — film fab. prod. pol (P), 22.45 Dziennik (W), 23.00 Program na jutro, 23.05 Matematyka I roku: „Pochodna funkcji” (cz. I i II), Wykładowca: dr B. Gleigewicht (Wr.).

## Zima nas nie zaskoczy JESLI W PORĘ zaopatrzymy się W CIEPŁĄ ODZIEŻ!



MHD ART. ODZIEŻOWYMI  
bogato zaopatrzył swoje sklepy w:

OKRYCIA MĘSKIE z WELNY i LAMINATU  
Piotrkowska 142, 207, pl. Wolności 6, Nowomiejska 3

BIELIZNĘ DAMSKĄ oraz MĘSKĄ  
BAWELNIANĄ i z PODBICIEM  
Piotrkowska 87, 309 i 229, Zeromskiego 101,  
Narutowicza 2 i 22

FUTRA DAMSKIE ze skór  
baranich, króliczych i nutrii  
Piotrkowska 21 i 59

POŃCZOCHY ELASTYCZNE i RAJTUZY (ze szwem)  
Piotrkowska 58 i 228, A. Struga 3 i Główna 51.

ZAPRASZAMY, ŻYCZYMY DOBRZYCH ZAKUPÓW!  
8688-K

W dniu 30 listopada 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 56 lat

S. + P.

### HELENA ŁUKASIEWICZ

z domu Morawska  
Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 3. XII. br. o godz. 13 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku:

Maż, Córki, Matka, Siostry, Szwagrowie i pozostała Rodzina

Dnia 1 grudnia 1968 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 65, naukowca Syn, Maż, Szwagier i Siostrzeniec

S. + P.

### STANISŁAW RĄCZKIEWICZ

b. długoletni pracownik NBP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 14.30 z kaplicy Starego Cmentarza Rzym.-Kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomym pogrzeźni w głębokim żalu

Matka, Żona i Rodzina

Dnia 30. XI. 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58

S. + P.

### SYMFORIAN FRANKOWSKI

mistrz zdunski

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. XII. br. o godz. 14 z kaplicy Cmentarza na Kureczakach, o czym powiadają pogrzeźni w głębokim żalu

Matka, Córka, Synowie, Synowe, Wnuczki i Rodzina

Dnia 1. XII. 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 74, najsza najdroższa Matka i Babcia

S. + P.

### BRONISŁAWA BADOWSKA

z domu Ziębińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadają pogrzeźni w głębokim żalu

RODZINA

## ZYGMUNT ZEYLER-ZBOROWSKI Łaska dyrektora Osieckiego

— To ja panu to wyjaśnię. Opowiem panu pewną bardzo interesującą, sensacyjną historię. W roku 1945 armia niemiecka, jak to zapewne panu wiadomo, cofała się pod naporem armii radzieckiej. Dowództwo jednej z dywizji pancernych znajdowało się w posiadaniu dużej ilości złota i drogich kamieni, zrąbawanych zapewne na terenie Związku Radzieckiego i Polski. Uciekać z takim skarbem było rzeczą ryzykowną. Postanowiono więc ukryć drogie przedmioty. W tym celu wybrano to właśnie jezioro. Dlaczego? Trudno zgadnąć. Może dlatego, że w pobliżu mieszkał pański stryj, Wilhelm, a pański ojciec i drugi pański stryj, Joachim służyli w tej dywizji pancerniej. Jednym słowem spuszczone nurków na dno jeziora i zakopano skarb. Potem pułkownik Hans Schatz, pański ojciec, otrzymał jedną część planu, a któryś z oficerów drugą. Chodziło o to, żeby nie oddawać tak obryzmiej fortuny w jedne ręce, żeby obydwaj musieli wrócić na to miejsce.

— Opowiada mi pan jakieś bezsensowne bzdury — mrknął Schatz.

— Dowiedziałem się tego wszystkiego od pańskiego stryja — powiedział spokojnie Downar. — W każdej chwili możemy go tu zaprosić celem przeprowadzenia konfrontacji. — Ale to potem. Najpierw chciałbym

dokończyć tej interesującej opowieści. Otóż pan otrzymał w spadku od ojca połowę planu. Przyjechał pan do Polski pod pretekstem jazdy konnej, rozkochał pan w sobie Józefinę Vaudrin i próbował pan odnaleźć skarb. Niestety, bez drugiej połowy planu okazało się to niemożliwe, a ta druga połowa wpadła w ręce pańskiego ciocięcego brata, Wiktora Cottarda. Pańska ciotka wyszła za maż za Francuza, a Cottard był w jakiś sposób spowinowacony z tym oficerem z dywizji pancerniej, który otrzymał drugą część planu. — Tęgo się znowu dowiedziałem od pańskiego drugiego stryja, Wilhelma.

Schatz wzruszył ramionami.

— To stary dziwak. Niespełna rozumu. Nie można brać poważnie tego, co on mówi.

— Jego słowa najzupełniej pokrywają się z rzeczywistością — wtrącił się do rozmowy Stasiak. — Widziałem się z nim niedawno. Gawędził ze mną zupełnie przytomnie. Owszem, ma swoje starcze dziwactwa, ale nie można go nazwać nienormalnym.

— Czy pan przyznaje się do zamordowania Wiktora Cottarda? — spytał nagle Downar.

— Mówiłem przecież, że nie mam z tą zbrodnią nic wspólnego — zachnął się niecierpliwie Schatz. — Nie pozwolę nie sobie zasugerować. Znam te wasze metody.

— Czy był pan kiedyś w mieszkaniu Pawła Wekerta, na Kruczej, na szóstym piętrze?

— Nie. Nigdy nie byłem w żadnym mieszkaniu na Kruczej.

— A czy pan odwiedzał Wiktora Cottarda w jego pokoju hotelowym, w „Bristolu”?

— Nie. Z Wiktorem nie łączyły mnie dobre stosunki. Właściwie nie kontaktowaliśmy się.

— No cóż... różnie w rodzinie bywa — powiedział Downar, robiąc zatroskana, pełną zrozumienia minę. — Jedno mnie bardzo martwi, panie Schatz, a mianowicie to, że nie mówi pan prawdy.

— Ja zawsze mówię prawdę.

— Wobec tego przykro mi, że w tym konkretnym przypadku zmieniał pan swoje zasady. Zaraz spróbuję to panu udowodnić. Otóż, podczas naszej rozmowy w hotelu „Europejskim”, poczęstował mnie pan papierosami. Odpakowując paczkę, upuścił pan na podłogę celofanowe opakowanie, na którym pozostawił pan dokładne odciski swoich palców. I cóż się okazało? Ano okazało się, że odwiedzał pan w „Bristolu” swego kuzyna Wiktora, bo w pokoju hotelowym w koszu na śmieci znalazłem pudełko po „Playersach”, a na nim odciski pańskich palców. Poza tym był pan w kawalerce Wekerta na Kruczej. Został pan tam płaszcz, a w kieszeni płaszcza paczkę „Playersów” wraz z pańskimi liniami papilarnymi. Co więcej, badania daktyloskopijne wykazały, że dotykał pan wnętrza windy, w której znajdowała trupa Cottarda. Czy chciałby pan coś powiedzieć na ten temat?

Schatz milczał. Z jego twarzy zniknął ironiczny uśmiech. Zrobił się nagle bardzo poważny.

— No to ja panu jeszcze powiem — ciągnął dalej Downar. — Był pan u Wiktora w hotelu, a żeby uzgodnić z nim wspólny plan działania oraz umożliwić podział zysków. On przecież miał drugą część planu. Nie doszłście wtedy do porozumienia. Za pośrednictwem Józefiny wynajął pan kawalerkę Wekerta, do której zwał się pan swego kuzyna, żeby go zamordować.

Schatz zerwał się. Twarz nabiegła mu krwią.

— To on chciał mnie zabić! — krzyknął. — To on mnie wciągnął w zasadzkę! To on urządził komedję z tym ubraniami! To on! — Chwileczkę — przerwał mu Downar. — Nie rozumiem, Cottard chciał pana zabić? — Tak. Wyjał pistolet. Chciał mnie zastrzelić i zabrać obydwie części planu.

— Ale pana nie zastrzelił.

— Byłem szybszy od niego. Wyrwałem mu broń z ręki, chwyciłem młotek leżący na oknie i uderzyłem. Nie chciałem go zabić. Uderzyłem za mocno. Byłem bardzo podniecony.

— A potem jeszcze zadzierzgnął mu pan pasek na szyi — dorzucił Downar.

— Nie wiedziałem, co robię. Byłem nieprzytomny z wściekłości. Broniłem się. Działaniem w obronie własnej. Miałem prawo się bronić. Każdy ma prawo się bronić!

— Naturalnie — przytaknął Downar. — Każdy ma prawo się bronić. Wszystko zależy od sytuacji. Może mi pan jeszcze powie, jak to było z tym garniturem?

— Wiktor przyszedł na to spotkanie w nowym ubranii. Mówił, że rekawy trochę za krótkie. Chciał mi odprzedać to ubranie. Konieczne mi namawiał, żebym przymierzył. Ja nie chciałem, bo mi się kolor nie podobał. Wtedy on chwycił ze stołu ołówek i zaczął rysować plan jeziora.

— Czy to była zielona kredka?

— Chyba tak. Dokładnie nie pamiętam, ale to chyba była kredka. Tak, tak, zielona kredka. Teraz sobie przypominam, bo ja zламаł i temperował.

D. c. B.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”. Łódź I, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10. Listów i interwencji 343-80 (rekwizyty nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedz. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 156 zł. Egzemplarz archiwalny „Dziennika” sa do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.